PROLETARIUSZE, WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 3 CZERWCA 1976 R. NR 126 (9208) ROK XXVII CENA 1 ZŁ

XX Wielka Nagroda Gór Świętokrzyskich

Wczoraj rozegrany został III etap naszego wyścigu kolarskiego — XX Wielka Nagroda Gór Świętokrzyskich na dyst. 122 km. Etap przyniósł sukces łódzkiemu kolarzowi Pawłowi Kaczorowskiemu, ale liderem jest nadal Florian Andrzejewski z Poznania.

(SZCZEGÓŁY NA STR. 4)

Ze świata — w skrócie

Rokowania SALT

● *Po miesięcznej przerwie* wznowione zostały wczoraj radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). Toczą się one w Genewie. Obecna faza rokowań będzie związana z przygotowaniem nowego układu dotyczącego ograniczenia tych zbrojeń zgodnie z porozumieniem osiągniętym w 1974 r. we Władywostoku w czasie spotkania na najwyższym szczeblu z udziałem Leonida Breżniewa i Geralda Forda.

ZSRR — Filipiny

● MOSKWA. W środę w Moskwie podpisano komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Filipinami oraz wspólne oświadczenie radziecko-filipińskie. Podpisy pod dokumentami złożyli: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i prezydent Filipin, Ferdinand Marcos. Ministrowie: handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaj Patoliczew i finansów Filipin, Cesar Virata podpisali umowę handlową między rządami obu państw.

Zaginięcie byłego prezydenta Boliwii

● BUENOS AIRES. Jak donosi AFP, we wtorek zaginął w Buenos Aires i prawdopodobnie został porwany przez nieznanych sprawców były lewicowy prezydent Boliwii, Juan Jose Torres. Przebywał on na wygnaniu od czasu, gdy po 8 miesiącach sprawowania władzy został obalony przez prawicowy pucz wojskowy. Istnieją poważne obawy, iż może on zostać zamordowany przez porywaczy, podobnie jak przed tygodniem dwaj politycy urugwajscy przebywający na emigracji w Buenos Aires zostali zabici przez nieznanych sprawców.

A. Kosygin w Damaszku

● DAMASZEK. Przebywający z wizytą oficjalną w Syrii premier Aleksiej Kosygin spotkał się z premierem tego kraju, Mahmudem Ajubim. Omawiano dwustronne stosunki gospodarcze, naukowo-techniczne i inne. Rozmówcy wyrazili zainteresowanie obu krajów rozwojem współpracy w tych dziedzinach gospodarki. Premierzy wymienili również poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, m.in. wznowienia pracy genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu.

Minister spraw zagranicznych Szwecji z wizytą w Polsce

Środa, 2 bm. była drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką składa w Polsce minister spraw zagranicznych Szwecji — **Sven Andersson**. Tego dnia szwedzkiego gościa przyjął premier — **Piotr Jaroszewicz**. Prowadzone były polsko-szwedzkie rozmowy plenarne.

WIZYTA U PREMIERA

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął w środę przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych Szwecji — Svena Anderssona.

W czasie rozmowy wymieniono poglądy na temat sytuacji w Europie i na świecie oraz omówiono perspektywy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i kooperacji przemysłowej. Poruszono także sprawy związane z możliwością zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Od 11 do 13 czerwca w Kielcach „Żołnierska scena — 76"

Kielcom przybyła jeszcze jedna interesująca impreza kulturalna. W dniach od 11 do 13 czerwca br. odbędzie się przegląd amatorskich zespołów artystycznych Warszawskiego Okręgu Wojskowego — pod nazwą „Żołnierska scena" — 76". Kielczanie będą mogli zobaczyć i usłyszeć najlepsze zespoły orkiestry wojskowe i kompanie śpiewu marszowego.

Przegląd rozpoczyna się 11 czerwca o godz. 18 w sali widowiskowej kieleckiego WDK. Na koncercie inauguracyjnym wystąpi zespół estradowy WOW „Desant" z programem „Wojsko zawsze pomoże". Zobaczymy ponadto w tym dniu żołnierski teatr poe-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Odznaczenia państwowe dla dziennikarzy

Red. J. Kiss-Orski udekorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji kilkudziesięcioosobowej grupy pracowników polskiej prasy odznaczeniami państwowymi przyznanymi — w związku z przypadającym w br. 25-leciem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W uroczystości wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jerzy Łukaszewicz**.

Orderem Sztandaru Pracy I klasy udekorowani zostali: **Mieczysław Kieta, Mieczysław F. Rakowski i Zdzisław Sachnowski**, a Orderem Sztandaru Pracy II klasy: **Karolina Beylin, Witold Jankowski i Alicja Solska**.

Grupa dziennikarzy otrzymała krzyże komandorskie, oficerskie i kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Wśród odznaczonych jest dziennikarz „Słowa Ludu" — **red. JERZY KISS-ORSKI**, udekorowany Krzyżem Kawalerskim.

Serdeczne gratulacje i życzenia złożył wszystkim odznaczonym w imieniu kierownictwa SDP przewodniczący Zarządu Głównego stowarzyszenia — **Jan Mietkowski**.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele kierownictwa Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR, Zarządu Głównego RSW „Prasa — Książka — Ruch. (PAP)

Kioski handlowe zamknięte ■ Kiepskie warunki sanitarno-higieniczne ■ Brak informacji

Ośrodki wypoczynkowe nie przygotowane do przyjęcia wczasowiczów?

Pracownicy Inspektoratu Kontroli Społecznej WRZZ przy współudziale Państwowej Inspekcji Handlowej i Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach dokonali kontroli 15 ośrodków świątecznego wypoczynku w województwie kieleckim, jako że już 1 maja br. miały być odpowiednio przygotowane do sezonu turystycznego.

TYMCZASEM zaniedbań jest wiele. M.in.: niedostateczne funkcjonowanie handlu i gastronomii (sporo kiosków, które powinny być czynne — było zamkniętych), kiepskie warunki higieniczno-sanitarne, brak informacji o godzinach pracy placówek, nie zakończone remonty. Stwierdzono również brak informacji dotyczącej m.in. położenia ośrodków niedzielnego wypoczynku, działalności handlu i gastronomii, wypożyczalni sprzętu, komunikacji itp.

A oto kilka przykładów: w miejscach niedzielnego wypoczynku w **Mołkowicach, Tokarni i Brzegach** placówki

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W oczekiwaniu na klientów. Fot. T. Szmidt

„Ziguli" na targach w Poznaniu

Na rozpoczynających się za kilka dni Międzynarodowych Targach Poznańskich w placówce ZSRR wystawiony będzie nowy typ samochodu „Ziguli". CAF — Staszyszyn — telefoto

W Genewie

Obrady Międzynarodowej Konferencji Pracy

GENEWA PAP. Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze:

W Genewie rozpoczęła się w środę, 2 bm. 61 Międzynarodowa Konferencja Pracy, w której uczestniczy blisko 2 tys. delegatów z 129 krajów całego świata. Konferencja rozpatrzy sprawy budżetowe oraz zajmie się przygotowaniem wielu międzynarodowych konwencji dotyczących poprawy warunków pracy i życia różnych kategorii pracujących, zwłaszcza w krajach rozwijających się.

Jednym z głównych tematów jest opracowanie międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony środowiska pracy. Przedstawione konferencji przez Sekretariat Międzynarodowej Organizacji Pracy dokumenty w tej sprawie obejmują problemy humanizacji pracy, w tym zwłaszcza jej bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i poprawy warunków socjalnych w miejscu zatrudnienia oraz problemy ochrony pracowników przed materiałami i substancjami szkodliwymi dla zdrowia.

Obrady konferencji potrwają do 24 czerwca br.

NASZ serwis

180 miejsc noclegowych

Radom. Powołano tu Wojewódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Dysponuje on 180 miejscami noclegowymi w trzech stałych schroniskach (2 w Radomiu i 1 w Zwoleniu) oraz placówkami sezonowymi.

Wojewódzki Oddział znalazł siedzibę w Liceum Medycznym przy ul. Kellesa-Krauza w Radomiu i oferuje swoje usługi w środy (w godz. od 10.30 do 12.30) i piątki (od 16 do 18), bądź telefonicznie pod nr 293-75.

(woj)

Robotnicy KPRM w Czechosłowacji

Kielce. 120 pracowników Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych przebywa w Czechosłowacji. Tu razem z załogami przedsiębiorstw robót drogowych z Poznania i Warszawy pracują przy budowie mostów i wiaduktów. Czesi chwalą polską robotę. Powinna ona być zakończona do grudnia bą, ale dzięki wysiłkom polskich załóg termin ten znacznie się skróci.

(amo)

Bliżej morza

Warka. Pracownicy Fabryki Obrabiarek najwyżej cenią sobie urlopowy wypoczynek nad morzem. W każdym sezonie ponad 100 ludzi składało podania o wczasy w zakładowej willi w Jastarni. Ale miejsc było niewiele... W tym roku znacznie rozbudowano ośrodek nad morzem. W sąsiedztwie willi ustawiono domki campingowe. Ośrodek w Jastarni dysponuje już 65 miejscami. (b)

Gdzie jest krokodyl?!

Wieść o zaginięciu krokodyla z wystawy „Terrarium II", prezentowanej w Radomiu, spotkała się z niedowierzaniem. Nawet funkcjonariusz MO, któremu zgłoszono kradzież, potraktował to początkowo jako żart.

A jednak fakt jest faktem: — czterech podpitych mężczyzn zwiedzało wystawę w poniedziałek około godz. 16. To prawdopodobnie oni otworzyli wytrychem szklane akwarium i skradli nam małego krokodyla — żall się kierownik wystawy, **Stanisław Berousek**. — Skradziony okaz nosi łacińską nazwę *Crocodilus Acutus*. Pochodzi z Kuby. W Polsce reprezentanta tego gatunku, podlegającego ochronie, posiada jedynie krakowskie zoo. Skradzione zwierzę może niechybnie zginąć, gdyż nie potrafi jeszcze odżywiać się samodzielnie, a poza tym musi często przebywać w wodzie o temperaturze 38 stopni C.

Radomska milicja, która zajmuje się poszukiwaniem skradzionego krokodyla, ustaliła już niektóre fakty, naprowadzające na ślad niecodziennych złodziei. Świadkowie widzieli mężczyznę, który straszył żywym krokodylem ekspedientkę w kiosku spożywczym na przystanku w Janiszowie. Sądzimy, że uda się ujawnić sprawców kradzieży krokodyla, który ubezpieczony był na kwotę 30 tys. złotych. (mk)

20-lecie Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej

MOSKWA PAP. W Dubnej pod Moskwą odbyły się wczoraj uroczystości jubileuszowe 20-lecia Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych. Placówka ta powstała w 1956 r. z inicjatywy ZSRR.

Dziś zatrudnia 6 tys. pracowników i jest jednym z największych ośrodków podstawowych badań w dziedzinie atomistyki na świecie.

Do największych uzyskanych tu osiągnięć naukowych należy dokonanie syntezy nieistniejących w przyrodzie pierwiastków o liczbach atomowych 102-106. Sukcesy te instytut zawdzięcza m.in. korzystaniu z własnej unikalnej aparatury badawczej — akceleratorom cząsteczek elementarnych o wielkich energiach.

Członkami instytutu w Dubnej są: Bułgaria, Czechosłowacja, KRL-D, Mongolia, NRD, Polska, Rumunia, Węgry, Wietnam i ZSRR. Na posiedzeniu komitetu pełnomocników rządów — krajów członkowskich instytutu, które odbyło się w Dubnej we wtorek, przyjęto 11 państw — Kubę.

W ciągu 20 lat w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej pracowało ponad 500 naukowców z Polski.

Uwaga, Czytelnicy!

Święto „Słowa Ludu" — 76

już w sobotę!

Szczegóły — patrz: str. 4

Raport Komitetu Specjalnego ONZ ds. wprowadzenia w życie niezbywalnych praw narodu palestyńskiego

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, *Jerzy Górski*, informuje: Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, przekazał Radzie Bezpieczeństwa raport Specjalnego Komitetu ONZ do spraw wprowadzenia w życie niezbywalnych praw narodu palestyńskiego. Raport został sporządzony zgodnie z rezolucją 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i stanowi pierwszy tak obszerny i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Polcorfam" w Pionkach

„Polcorfam" wyprodukował już blisko 4 mln m syntetyku w 700 asortymentach — na galanterię i obuwie. Na zdjęciu: hala produkcyjna.

CAF — Stan

Nasze rozmowy

Mistrz racjonalizacji

WŚRÓD tysięcy inżynierów i techników woj. kieleckiego najwyżej oceniono ubiegłoroczny dorobek w racjonalizacji i wynalazczości — **Jana Audyckiego z Zakładów Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku-Kamiennej**. Dzięki wnioskom, jakie złożył, Zakłady Metalowe zaoszczędziły 8 mln złotych. J. Audycki uzyskał w roku ubiegłym 3 patenty, których jednym szczególnie cennym jest oprawa oświetleniowa, ograniczona przeciwwybuchowa. Znajduje ona zastosowanie przede wszystkim w kopalniach Rybnickiego Okręgu Węglowego, gdzie pokłady węgla są mocno gazowe.

— Kiedy pan połknął bakcyl racjonalizatorski?

— To było w 1962 roku. Pracowałem wtedy w nowo uruchomionym wydziale produkującym oprawy oświetleniowe. Byliśmy jedynym zakładem w kraju, który podjął się wytwarzania tych potrzebnych wyrobów. Zaczynaliśmy od jednej oprawy, później wprowadzaliśmy coraz to nowsze i nowocześniejsze. Wspólnie z kolegami wymyśliliśmy 70 wzorów, z których 27 objęto patentami.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Minister spraw zagranicznych Szwecji z wizytą w Polsce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W rozmowie uczestniczyli: wiceminister spraw zagranicznych — **Romuald Spasowski** oraz podsekretarz stanu w MSZ Szwecji — **Sverker Aestroem.**

Obecni byli ambasadorowie: PRL w Szwecji — **Stefan Staniszewski** i Szwecji w Polsce — **Claes Wollin.**

ROZMOWY W MSZ

Tego dnia min. Sven Andersson złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL — Stefanowi Olszowskiemu.

Następnie w pałacyku MSZ w Warszawie prowadzone były przez ministrów spraw zagranicznych obu krajów polsko-szwedzkie rozmowy plenarne.

Rozmowy — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — dotyczyły podstawowych problemów międzynarodowych i wykazały zbieżność, a w wielu sprawach indentyczność poglądów obu stron.

Szczególnie wiele miejsca poświęcono problemom postępującego w świecie procesu odprężenia, przy czym obie strony zgodnie podkreślały konieczność działania na rzecz pogłębiania i utrwalania tego procesu. Wypowiadano się za pełną realizacją zasad i postanowień aktu końcowego KBWE. Podkreślono potrzebę uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym. Omawiając rozwój stosunków polsko-szwedzkich zaakcentowano wagę spotkań na najwyższym szczeblu.

SPOTKANIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W środę min. S. Olszowski podejmował śniadaniem min. S. Anderssona i jego małżonkę oraz towarzyszące mu osoby.

W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

Oba nasze kraje i narody — powiedział **S. Olszowski** — skutecznie realizują ustalenia, zakładające intensywny rozwój wszechstronnej, dobrosąsiedzkiej współpracy. Ożywione przyjaźnią kontakty naszych państw znalazły trwały wyraz we wspólnej deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków, podpisanej w Sztokholmie przez I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i premiera Olofa Palme.

Istnieje między nami zbieżność poglądów na węzłowe problemy współczesnego świata, zwłaszcza zaś na fundamentalną dla Europy kwestię utrwalenia i uczynienia nieodwracalnym procesu odprężenia oraz rozwoju wszechstronnej współpracy.

Będziemy się zdecydowanie przeciwstawiać — stwierdził mówca — wszelkim poczynaniom osłabiającym postępy w odprężeniu międzynarodowym. Będziemy przeciwdziałać im we wspólnym froncie z naszymi socjalistycznymi sojusznikami i wszystkimi tymi państwami i siłami, które stawiają na odprężenie.

Mówca stwierdził, że stosunki polsko-szwedzkie rozwijają się pomyślnie. Dialog polityczny stwarza korzystną atmosferę obopólnego zrozumienia i woli współdziałania naszych krajów na płaszczyznach rządowej, pozarządowej, związkowej i społecznej. Systematycznie i z powodzeniem rozwijają się w różnych formach współpraca gospodarcza i kontakty we wszystkich innych dziedzinach.

Osiągnęliśmy wiele, ale nie należy — naszym zdaniem — ustawać w wysiłkach opracowania ambitnych perspektyw rozwoju naszych wzajemnych stosunków i wytężonego działania na rzecz ich realizacji.

S. Andersson przypomniał, że mija rok od czasu, kiedy wraz z pierwszym sekretarzem, Edwardem Gierkiem, minister S. Olszowski odwiedził Szwecję. Stwierdzono wówczas, iż w ostatnich latach we wszystkich dziedzinach wzajemnych stosunków nastąpił bardzo dynamiczny rozwój. Rozwój ten jest kontynuowany.

Wymiana poglądów na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach: politycznej, gospodarczej naukowo-technicznej i kulturalnej nacechowana jest zaufaniem i szczerością.

Minister podkreślił, że Szwecja uważa Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie za ważne wydarzenie w historii naszego kontynentu, a zarazem za istotny składnik postępującego procesu odprężenia. Przywiązuje wielką wagę do praktycznego wcielania w życie dokumentu końcowego KBWE. Ma ona nadzieję, iż w przyszłym roku 35 państw — uczestników konferencji w Helsinkach, będzie mogło odnotować pozytywne rezultaty i uzgodnić dalsze kroki, służące utrwaleniu bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Zwracając uwagę, że w ślad za odprężeniem politycznym musi iść odprężenie militarne, mówca podkreślił znaczenie konkretnych wyników rozmów SALT oraz rokowań wiedeńskich.

S. Andersson podkreślił, że w okresie ostatnich pięciu lat nastąpił czterokrotny wzrost polsko-szwedzkich obrotów handlowych. Polska jest największym odbiorcą szwedzkich towarów w Europie wschodniej. Mimo tego wiele zostało jeszcze do zrobienia.

NA PLACU ZWYCIĘSTWA

Przed południem min. Andersson złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opasany szarfą o barwach narodowych Szwecji.

* ☆ *

W czwartek — dalszy ciąg wizyty. Min. spraw zagranicznych Szwecji odwiedzi w tym dniu woj. bydgoskie i woj. toruńskie. **(PAP)**

Raport Komitetu Specjalnego ONZ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wszechstronny dokument ONZ, biorący pod uwagę wszystkie historyczne, międzynarodowe i polityczno-prawne aspekty kwestii palestyńskiej.

Raport zawiera propozycje w sprawie zasad i terminów wycofania wojsk izraelskich z okupowanych ziem arabskich oraz realizacji prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia. Dokument podkreśla, że Izrael powinien zezwolić wszystkim Palestyńczykom, wypędzonym w rezultacie działań wojennych w 1948 i 1967 roku, na powrót do miejsc zamieszkania. Obowiązek taki nakłada na Izrael nie tylko Karta Narodów Zjednoczonych i rezolucje ONZ, ale również Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Czwarta Konwencja Genewska.

Komitet ONZ opracował dwufazowy program realizacji prawa powrotu Palestyńczyków do ich ziem i domostw. W pierwszej fazie powróciłyby do miejsc dawnego zamieszkania osoby wysiedlone w rezultacie działań wojennych w 1967 roku, w drugiej fazie osoby wysiedlone w okresie od 1948 do 1967 roku. Powrót obu grup uchodźców powinien mieć charakter bezwarunkowy.

Komitet postuluje, by ONZ odegrała aktywną rolę w procesie ewakuacji wojsk izraelskich z okupowanych ziem arabskich. Opuszczone przez izraelskiego okupanta obszary byłyby przejęte przez ONZ, która współdziałając z Ligą Państw Arabskich, przekazywałaby je stopniowo Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) jako przedstawicielowi narodu palestyńskiego. Powołane przez ONZ tymczasowe siły pokojowe otrzymałyby zadanie utrzymania bezpieczeństwa w czasie ewakuacji wojsk izraelskich. Jeżeli będzie trzeba, ONZ powinna również udzielić pomocy w zorganizowaniu komunikacji pomiędzy Gazą a zachodnim brzegiem Jordanu.

Rozwiązanie problemu Jerozolimy powinno uwzględniać zarówno poszanowanie niezbywalnych praw narodu palestyńskiego, jak i szczególne cechy Palestyny — miasta będącego miejscem kultu sakralnego trzech głównych religii: islamu, judaizmu i chrześcijaństwa.

W przyjętym raporcie komitet zwraca się do Rady Bezpieczeństwa, aby zażądała szybkiego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych od czerwca 1967 r. ziem i zapewniła międzynarodowe gwarancje pokoju i bezpieczeństwa wszystkim państwom i narodom na Bliskim Wschodzie.

Komitet proponuje, aby w przypadku dalszej odmowy Izraela podporządkowania się decyzjom ONZ, bądź nadużywania prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa przez jedno z wielkich mocarstw, rozważyć sprawę wykluczenia Izraela z ONZ.

Edward Gierek przyjął dziennikarzy z RFN

2 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął grupę dziennikarzy z Republiki Federalnej Niemiec, reprezentujących najpoważniejsze ośrodki telewizyjne i radiowe oraz czasopisma.

Przedstawiając cele swojej zbliżającej się oficjalnej wizyty w RFN Edward Gierek stwierdził, iż podyktowały ją dwa główne motywy: dążenie do pełnej normalizacji wzajemnych stosunków i rozwoju obustronnie korzystnej współpracy oraz wola realizacji doniosłych postanowień aktu końcowego ubiegłorocznej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Polska, wspólnie ze swymi socjalistycznymi sojusznikami, zmierza konsekwentnie — — podkreślił I sekretarz KC PZPR — do budowy trwałego pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich narodów. Normalizacja i rozwój stosunków z RFN są ważnym elementem tej polityki.

Następnie I sekretarz KC PZPR odpowiedział na liczne pytania zadawane przez dziennikarzy. Dotyczyły one spraw związanych ze współpracą gospodarczą, naukową i kulturalną, wzajemnych kontaktów obywateli obu państw, zwłaszcza młodzieży, kwestii łączenia rodzin. Szeroko podniesione zostały zagadnienia ogólnoeuropejskie — bezpieczeństwo, rozbrojenia, współpracy w rozwiązywaniu wielu problemów, takich jak ochrona środowiska, transport itp. w aspekcie roli jaką mogą odegrać obydwa kraje. **(PAP)**

Wczoraj:

Gospodarska debata w gminie

Wczoraj w Słaboszowie, odbyło się wspólne plenarne posiedzenie KG PZPR i GK ZSL, na którym omówiono realizację zadań społeczno-gospodarczych gminy za 5 miesięcy br. oraz ustalonego na II plenum KC PZPR programu wyszukiwania rezerw. Zapoznano się także z wstępnymi wynikami przeprowadzonego obecnie przeglądu gmin. W obradach uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Kielcach — tow. **Aleksander Zarajczyk.**

Złota Odznaka Honorowa dla ZM TPPR w Skarżysku-Kamiennej

W Skarżysku-Kamiennej, odbyła się wojewódzka narada aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w której wzięła udział sekretarz KW PZPR w Kielcach, **Barbara Dubińska.** W czasie obrad podsumowano dotychczasowy bogaty dorobek w dziedzinie rozwijania i umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej.

W uznaniu zasług Zarządowi Miejskiemu TPPR w Skarżysku-Kamiennej wręczono złotą odznakę honorową TPPR, nadaną przez Zarząd Główny Towarzystwa.

ZM TPPR w Skarżysku-Kamiennej jest jedynym w kraju zarządem, który uzyskał to wysokie odznaczenie. Ponadto złotymi odznakami honorowymi TPPR udekorowano ośmiu zasłużonych działaczy, a jedenastu otrzymało odznaki — „Aktywista młodzieżowy TPPR”.

Zakończenie obrad Biura Koordynacyjnego Państw Niezaangażowanych

ALGIER PAP. Korespondent PAP, Ignacy Krasicki, pisze:

W Algierze zakończyło się 2 bm. posiedzenie Biura Koordynacyjnego Ruchu Państw Niezaangażowanych, w którym udział wzięli ministrowie spraw zagranicznych 17 krajów oraz przedstawiciele niektórych ruchów wyzwoleńczych, jak również chilijskiego ruchu oporu.

Głównym celem obrad było przygotowanie V Konfrerencji Szefów Państw Niezaangażowanych, która odbędzie się w sierpniu br. w Colombo. Omówiono także obecną sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Libanie, w południowej części Afryki w związku z rasistowską polityką Pretorii i Salisbury oraz w Chile. Dużo uwagi poświęcono wynikom IV Konferencji UNCTAD, która zakończyła się niedawno w Nairobi.

Uczestnicy obrad zgotowali gorącą owację przedstawicielowi Ludowej Republiki Angoli, która została jednomyślnie przyjęta na członka ruchu niezaangażowanych.

Podczas posiedzenia głos zabrali również: bawiący właśnie w Algierze przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat i przewodniczący delegacji Chilijskiego Ruchu Oporu, były minister w rządzie Jedności Ludowej, Orlando Letelier.

J. Arafat zwrócił uwagę ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych na zaostrzające się napięcie w rejonie Bliskiego Wschodu wywołane — jak stwierdził mówca — „imperialistycznym planem zmierzającym do przekształcenia wojny domowej w Libanie w zarzewie zewnętrznych interwencji zbrojnych”. J. Arafat postulował, by kraje niezaangażowane wniosły swój wkład w szybkie, konstruktywne i sprawiedliwe rozwiązanie problemów wywołanych sytuacją w Libanie i okupacją Palestyny.

Przemawiając w imieniu narodu chilijskiego, O. Letelier przedstawił tragiczny bilans tysiąca dni rządów faszystowskich w swym kraju, które gwałcą najbardziej elementarne prawa człowieka. Zarówno O. Letelier, jak też wdowa po zamordowanym prezydencie Salvadore Allende, pani Hortensja Bussi Allende, która wystosowała pismo do uczestników algierskich obrad, domagali się od krajów niezaangażowanych, by rzuciły na szalę sprawy wyzwolenia Chile cały swój autorytet moralny i polityczny, uzyskując efektywne poparcie dla tej sprawy ze strony ONZ.

Zamach w Wiesbaden

BONN PAP. W amerykańskiej bazie lotniczej w pobliżu Wiesbaden (RFN) nastąpiła w środę eksplozja dwóch ładunków wybuchowych. Zostały zniszczone dwie ciężarówki, jednakże ofiar w ludziach nie było. We wtorek, w wyniku podobnego zamachu na terenie bazy amerykańskiej we Frankfurcie nad Menem, 14 osób odniosło rany.

Likwidacja skutków trzęsienia ziemi w ZSRR

MOSKWA PAP. Walka ze skutkami niszczącego żywiołu toczy się na rozległych obszarach, znacznie większych od terytoriów wielu państw europejskich — pisze tygodnik „Litieraturnaja Gazieta” w reportażu z terenu radzieckiej Azji środkowej, gdzie 17 maja br. nastąpiło trzęsienie ziemi. W osadzie Gazli (Uzbekistan) trwało ono nieco ponad minutę. Było zupełnie nieoczekiwane, nadeszło nagle, wbrew wszelkim prawom sejsmologii.

Było to już drugie trzęsienie ziemi w ciągu półtora miesiąca. Pierwsze nastąpiło rano 8 kwietnia. Pustynia Kyzył-kum nigdy nie była uważana za strefę groźby sejsmicznej — ostatnie odnotowane trzęsienie ziemi wydarzyło się w tym rejonie w 1821 roku. Wskutek obecnego trzęsienia ziemi śmierć poniosło 6 osób, w tym 4 osoby podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Wstrząsy sejsmiczne nastąpiły nie tylko w Gazli i Kyzył-kum. W Bucharze uszkodzonych zostało wiele nowoczesnych budynków, ocalały natomiast wszystkie minarety, a także stare meczety, grobowce i medresy. Alarmujące meldunki napłynęły z sąsiednich republik — Turkmenii i Tadżykistanu. Sytuację skomplikowały ulewne deszcze. W Aszchabadzie w ciągu kilku dni spadło tyle deszczu, ile wynosi całoroczna przeciętna opadów. Niektóre budynki osiadły, uszkodzone zostały drogi. Jednakże w tym mieście, gdzie budynki są wznoszone metodą odporną na wstrząsy sejsmiczne, nie ucierpiał ani jeden nowoczesny dom.

Klęska żywiołowa nigdzie nie wywołała paniki. Jak stwierdza sekretarz KC KP Tadżykistanu, Mirzo Babajew, na miejscu są specjaliści i sprzęt techniczny, stworzono wszelkie możliwości szybkiego zlikwidowania skutków trzęsienia ziemi. Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR wydzieliły ogromne środki finansowe, a także wielką ilość materiałów budowlanych i innych.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

handlowe były nieczynne. W **Sobkowie** otwarty był sklep, ale nie było w nim pieczywa, konserw rybnych, wyrobów cukierniczych i napojów chłodzących. We wszystkich wymienionych ośrodkach brudno, brak jakiejkolwiek informacji turystycznej. W ośrodku PTTK w **Św. Katarzynie** domki kempingowe nie odnowione, nie ma sprzętu sportowego, toalety uszkodzone i brudne. W restauracji „Baba-Jaga” kiepskie zaopatrzenie.

Ośrodki wypoczynkowe nie przygotowane?

W ośrodku sportów wodnych w **Cedzynie** kąpielisko jeszcze nie wyznaczone. Brak informacji. Kioski handlowe nieczynne. Najlepiej były zaopatrzone kioski PHS i PPO usytuowane w Cedzynie przy moście.

Ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy „Polmo-SHL” w **Borkowie** wzorowo przygotowany do przyjęcia gości. Widać, że kieruje nim dobry gospodarz. Wszędzie schludnie aż miło popatrzeć.

Niestety, większość ośrodków i miejsc niedzielnego wypoczynku, jak wynika ze spostrzeżeń kontrolujących nie jest jeszcze należycie przygotowana do przyjęcia turystów.

(TAD)

„Żołnierska scena—76”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zji i zespół instrumentalno-wokalny orkiestry wojskowej z Rzeszowa.

Następnego dnia odbędą się koncerty o godz. 18 w sali widowiskowej WDK i o godz. 19 w amfiteatrze na Kadzielni. Natomiast 13 czerwca na stadionie Błękitnych rozpocznie się o godz. 16 parada orkiestr wojskowych i kompanii śpiewu marszowego, m.in. z Lublina, Rzeszowa, Krakowa i Kielc, a o godz. 19 — koncert finałowy w amfiteatrze.

Przeglądowi towarzyszyć będą koncerty zespołów WOW dedykowane załogom — „Chemaru”, „Iskry”, FŚS „Polmo-SHL” i FUT w Suchedniowie, a także spotkania oficerów z młodzieżą kieleckich szkół.

Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny, a organizatorzy zapowiadają, że „Żołnierska scena” wejdzie na stałe do kalendarza kieleckich imprez kulturalnych **(amo)**

Wznowienie stosunków dyplomatycznych W. Brytania — Islandia

LONDYN PAP. Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a Islandią zerwanych w lutym tego roku wskutek zaostrzenia „wojny dorszowej”.

Przywrócenie stosunków nastąpiło w wyniku zakończonych we wtorek w Oslo rozmów między ministrami spraw zagranicznych obu krajów, Anthony Croslandem i Einarem Agustssonem. Rezultatem tych rozmów jest podpisanie tymczasowego porozumienia w sprawie uregulowania konfliktu między Wielką Brytanią a Islandią, dotyczącego połowów ryb.

Po trzęsieniu ziemi w Chinach

PEKIN PAP. Chińska Agencja Prasowa Sinhua potwierdziła wiadomość o silnym trzęsieniu ziemi w prowincji Junan, leżącej nad granicą z Birmą. Brak jest informacji na temat strat w ludziach i zniszczeń, ale jak wynika ze środowej depeszy tej agencji, skierowano tam wojskowe ekipy ratunkowe, specjalne zespoły lekarskie, a jednocześnie na miejscu podjęto środki, aby zapobiec dalszym skutkom trzęsienia. Na pograniczu chińsko-birmańskim zanotowano (w sobotę) dwa wstrząsy podziemne o sile 7,5—7,6 wg skali Richtera. Z komunikatu Sinhua wynika, że epicentrum znajdowało się w zachodniej części prowincji w pobliżu miasta Pao Shan.

W ciągu ostatnich 6 lat prowincję Junan nawiedziły dwa trzęsienia ziemi. Ostatnie najsilniejsze ruchy tektoniczne wystąpiły w Chinach 16 miesięcy temu w północno-wschodniej prowincji Liaoning.

NASZ KOMENTARZ

Wydłużone kroki CHEMII

W minionym pięcioleciu dokonały się poważne zmiany we wszystkich podstawowych dziedzinach polskiej chemii. Globalny wzrost produkcji chemicznej wyniósł 83 proc. w porównaniu z 1970 rokiem. W okresie tym wytwórczość tworzyw sztucznych i przetwórstwo ropy naftowej uległy prawie podwojeniu. Zwiększyła się poważnie produkcja włókien sztucznych, barwników i innych środków pomocniczych dla przemysłów skórzanego i tekstylnego, a także produkcja farb i lakierów, materiałów elektroizolacyjnych, wyrobów z tworzyw i gumy. Znacznie zwiększone zostały również dostawy nawozów sztucznych, dodatków do pasz oraz środków ochrony roślin. Wreszcie nastąpiło istotne rozszerzenie produkcji wyrobów chemii gospodarczej, farmaceutyków, kosmetyków itp.

Wyraźnie zwiększył się udział branży chemicznej w globalnej produkcji przemysłowej województw kieleckiego i radomskiego. W Pionkach podjęło produkcję sztucznej skóry poicorfam, całej gamy klejów syntetycznych i tworzyw. Swoje dostawy na rynek krajowy, na eksport i na zaopatrzenie gospodarki narodowej podwoiły fabryki farb i lakierów w Radomiu, Bliżynie, Pidorze. W naszym regionie — łącznie z drobną wytwórczością — w branży chemicznej pracuje około 10 tys. ludzi. W pierwszą niedzielę czerwca wraz z całą 355-tysięczną kadrą przemysłu chemicznego obchodzić będą swoje zawodowe święto — Dzień Chemika. Będą odznaczenia, wyróżnienia, awanse, okolicznościowe nagrody, będzie też okazja do podsumowania dorobku, do dyskusji o przyszłości.

Nazywa się nasze czasy epoką atomu, komputerów i laserów, ale można je również nazwać epoką chemii. Widać to zresztą na każdym kroku. Włókna chemiczne stanowią obecnie 56 proc. zużywanych w kraju włókien, a wszystko wskazuje na to, że do 1980 roku udział ten zwiększy się do 60 proc. Do wyprodukowanego w Polsce „fiata-125p” na początku lat siedemdziesiątych używano około 45 kg różnego rodzaju tworzyw i materiałów chemicznych, dziś używa się przeszło 50 kg. I tak w każdej dziedzinie, poczynając od rolnictwa, a kończąc na lekach i kosmetykach.

Chemia w dostawach na rynek krajowy zajmuje czwartą lokatę po przemysłach spożywczym, lekkim i maszynowym. Przemysł farmaceutyczny, którego udział w nakładach inwestycyjnych jest stosunkowo niewielki, po raz pierwszy w ubiegłym roku przekroczył pół miliarda złotych dewizowych wartości eksportu.

Czego można w najbliższym czasie oczekiwać od naszej chemii? Dużo i mało, albowiem jej wyścig z czasem trwa.

Rozbudowa Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pionkach pozwoli zwiększyć produkcję skóry syntetycznej do 5 mln m kw. rocznie. Zwiększać i urozmaicać będą asortyment swojej produkcji Zakłady Farb i Lakierów w Radomiu. Szereg nowości dla rynku i eksportu zapowiada drobna wytwórczość branży chemicznej, m.in. „Benzyl” w Skarżysku.

W roku ubiegłym zużycie nawozów mineralnych wyniosło w naszym kraju 182 kg NPK na 1 ha. W tym roku dostawy z rodzimego przemysłu umożliwią podniesienie zużycia do 194 kg. Produkcja fosforowych domieszek do pasz zwiększy się o 45 proc.

Dla programu „mieszkanie” chemia zwiększy w br. produkcję tworzyw sztucznych o 10,8 proc. Zakłada się też ponad trzykrotny wzrost dostaw dla budownictwa — stolarki okiennej z tworzyw, o blisko 6 proc. więcej będzie wykładzin podłogowych.

Program „motoryzacja” zakłada zwiększenie dostaw benzyny o 22 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, paliw do silników wysokoprężnych o 10 proc., ogumienia dla pojazdów o 10 proc. Jeszcze w br. w sprzedaży pojawią się polskie opony radialne do samochodów „fiat-127p” i „trabant” oraz opony radialne bezdętkowe do „fiata 125 p” i „wołgi”.

Blisko 94 proc. całego wzrostu produkcji uzyska się w chemii dzięki wydajności pracy i wykorzystaniu istniejących rezerw. M.in. w Zakładach „Pronit Erg” w Pionkach zmiany w organizacji produkcji klejów pozwolą na pełne wykorzystanie instalacji pracującej dotychczas okresowo tylko w lecie. Przyrost produkcji klejów emulsyjnych wyniesie tam 2 tys. ton rocznie.

Warto dodać, że w tym roku przekazane zostaną w kraju do użytku nowe obiekty, które pozwolą uzyskać przyrost produkcji chemicznej o wartości 34 mld zł. **(b)**

Zbrodnia w Wierzbicy

28 maja br. w oddziale łamaczy kamienia w Cementowni „Przyjaźń” w Wierzbicy znaleziono zwłoki 23-letniej Grażyny Nowackiej. Zabezpieczenie całego ciągu produkcyjnego wyklucza możliwość wypadku. Zachodzi podejrzenie dokonania zbrodni...

Tego dnia nic nie zapowiadało nadzwyczajnych wydarzeń. Przy pierwszym pasie taśmociągu stanęła jak zwykle Irena B., dalej — przy walcach łamacza kamienia Grażyna Nowacka. W piątek wyjątkowo na drugiej zmianie znalazł się także Tadeusz B., mąż Ireny, obsługujący trzeci stopień łamacza. Ta trójka, wokół której rozegrały się późniejsze wydarzenia już od jakiegoś czasu była w centrum zainteresowania pracowników cementowni. Plotkowano o romansie, jaki łączył Tadeusza z Grażyną. Żona próbowała przerwać ów flirt. Nieraz mówiła do dziewczyny — nie stać cię na młodego chłopaka, że czepiasz się żonatego i zabierasz ojca dzieciom? Rozmowy z mężem kończyły się awanturami.

W piątek 28 maja, dochodziła godz. 20, kiedy Irena B. zobaczyła ze swego stanowiska męża stojącego z Grażyną Nowacką.

— Wyglądało na to, że się całowali — zeznała potem w śledztwie. — Pobiegłam do Grażyny, żeby zwrócić jej uwagę. Mąż odepchnął mnie. Odeszłam z płaczem. Kiedy spojrzałam na górę, znowu ujrzałam ich razem. Nie wiem dlaczego postanowiłam wejść po raz drugi do Grażyny Nowackiej. Gdy zbliżyłam się, ona była już sama. Stała schylona nad barierką przy końcu taśmociągu. Podeszłam i nic nie mówiąc złapałam ją za nogi, podniosłam do góry i pchnęłam na taśmociąg... Krzyku nie słyszałam. Wróciłam do siebie. Po kilku minutach taśmy stanęły. Zapaliło się żółte światło, na znak awarii.

— Zrobiłam to dlatego — powie Irena B. — że byłam bardzo zdenerwowana, chciałam sama popełnić samobójstwo. Nie zastanawiałam się. Wiedziałam tylko, że ona na pewno zginie. Chciałam zemścić się za to, że rozbija moją rodzinę. Teraz jest mi wszystko jedno.

Wkrótce Prokuratura Rejonowa w Radomiu przekaże akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego. **(awl)**

Nasze rozmowy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— W jaki sposób zostaje się racjonalizatorem, wynalazcą?

— Trzy rzeczy decydują o tym: doskonała znajomość techniki wytwarzania danego wyrobu i to nie tylko w kraju, wyobraźnia oraz znajomość przepisów prawa wynalazczego. Trzeba również mieć zamiłowanie do tego, co się robi.

— Nad czym pan teraz pracuje?

— W naszych zakładach racjonalizacja jest zjawiskiem szczegółowo ujmowanym w programach postępu technicznego. Dzięki temu pracujemy nad rozwiązaniami, które są potrzebne zakładowi. Mamy więc pewność, że jeśli projekt jest dobry, na pewno zostanie wprowadzony w życie. Wspólnie z kolegami pracujemy nad oprawami do oświetlenia sodowego, które zostaną zastosowane na trasie toruńskiej. Warto podkreślić, że oświetlenie sodowe jest u nas nowością. Mamy jednak nadzieję, że wyposażeni w tak duże doświadczenie techniczne podołamy temu zadaniu.

Jan Audycki oprócz tytułu mistrza racjonalizacji za rok ubiegły na Kielecczyźnie otrzymał również wyróżnienie we współzawodnictwie ogólnokrajowym, a za osiągnięcia w ruchu wynalazczym w maju br. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rozm. J. KOSOWSKI

„Wółczanka I" — Ostrowiec Świętokrzyski. Kontrola techniczna koszul.
Fot. A. Pęczalski

O nich się mówi

Dwie pasje Józefa Szostakiewicza

Gdy mgr inż. arch. JÓZEFA SZOSTAKIEWICZA zapytałam, co jest jego większą pasią życiową — architektura czy malarstwo — nie odpowiedział od razu. — To bardzo trudne pytanie. Jednemu i drugiemu poświęciłem życie...

Architektura. — W 1919 roku wstąpiłem na politechnikę we Lwowie — opowiada pan Józef. — Ojciec był przekonany, że studiuję na wydziale budowy maszyn. Chciał, abym miał w ręku konkretny fach. Dopiero na trzecim roku obejrzał mój indeks. Gdy zobaczył egzamin z „rysunku aktu" bardzo się zdenerwował. Ale zrozumiał moje zainteresowania. Jeszcze przed wojną, po skończeniu studiów, kierowałem Fabryką Wyrobów Alabastrowych w Żurawinie

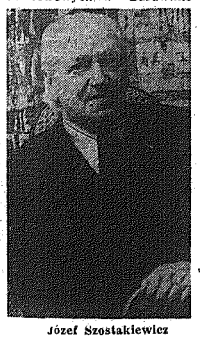

Józef Szostakiewicz

(obecnie ZSRR). Wtedy też wykonałem wnętrza ambasady francuskiej i „Cafe-Clubu" w Warszawie, a także pałacu Czartoryskich w Żurawinie.

Po wojnie byłem architektem powiatowym w Busku. Wtedy zaprojektowałem i przebudowałem główny pawilon łazienek buskich wykonanych według projektu włoskiego architekta Marconiego.

Mam też na swoim koncie salę filharmonii kieleckiej, Dom Hutnika z krytą pływalnią w Ostrowcu, wnętrza dawnej kawiarni Smolińskiego w Kielcach. Później awansowałem na naczelnika Wydziału Planowania Miast i Osiedli ówczesnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, a od 1955 roku byłem przez 13 lat kierownikiem Pracowni Kieleckiego „Miastoprojektu". Architektura wypełniała mi większość czasu, ale zawsze znalazłem choć kilka chwil na...

...malarstwo. — Jak to się zaczęło? W każdym porządnym salonie musiały wisieć landszafty. Ojciec dostał w prezencie dwa bardzo brzydkie obrazy. Powiedziałem, że je przemaluję. Podobała się ojcu moja praca. Wtedy kupił mi farby. Od tamtego czasu (miałem 13 lat) — maluję. Są to obrazy realistyczne — najczęściej kwiaty, pejzaże, portrety. To wielka sztuka umieć położyć farbę na płótno, tak, aby obraz przemawiał wyraźnie, dobitnie, zmuszał do refleksji...

A. ORLICKA

P.S. W środę (2 czerwca br.) w lokalu Stowarzyszenia Architektów Polskich przy ul. Leśnej w Kielcach otwarto wystawę malarstwa mgr inż. arch. Józefa Szostakiewicza.

Ludzie listy piszą...

Niedawno pisaliśmy o anonimie, jaki dotarł do nas z Koneckich Zakładów Odlewniczych. Dziś znowu o anoninie, także z Końskich. Otrzymaliśmy list ze Spółdzielni Inwalidów „Naprzód". Czytamy w nim. m.in.: **„Od dłuższego już czasu panują u nas dziwne zwyczaje. Mamy sporo problemów, ale nikt z osób upoważnionych nie chce się tym zająć. Jest 5 szlifierek, przy których nie działają wentylatory. Nasze interwencje kierownik zbywa wzruszeniem ramion. Z tego powodu pracujemy jak w młynie i nie mamy szkodliwego... Kierownik działu remontowego przyjmuje tzw. fuchy, zleca pracownikom ich wykonanie, a w karty wpisuje wykonanie prac spółdzielczych.**

PRAWDA, czy blaga?

Poza tym kierownik czuje się jak u siebie w domu, unika pracowników, gniewa się na nich".

Spółdzielnia „Naprzód" zatrudnia kilkaset osób, z których niemal 75 proc. stanowią inwalidzi. Już od bramy widać, że kierują tym zakładem dobrzy gospodarze.

Z technikiem bhp — **Andrzejem Jakubowskim** odwiedzamy dział remontowo-narzędziowy, oglądamy pracę przy szlifierkach. Ani śladu nadmiernego zapylenia, każda maszyna dysponuje sprawnym wentylatorem. Zapytuję brygadzistę — **Jana Czernichowskiego**, pracującego w spółdzielni od 25 lat, o warunki pracy przy szlifierkach. Ani słowa narzekań, podobnie ocenili je inni zatrudnieni tu robotnicy. Obsługa tych maszyn — mówi wspomniany brygadzista oraz **Grzegorz Polewczyk i Zbigniew Bibański** — otrzymuje dodatek za szkodliwe warunki pracy. Zresztą wizytują często tę spółdzielnię komisje z San-Epidu i też jak dotąd nie miały uwag. Zarzuty o rzekomo ciężkich warunkach pracy okazały się więc kompletną blagą.

A jak z tymi „fuchami" kierownika? — Widzicie — mówi prezes spółdzielni — **Józef Jedynak** — przygotowujemy się teraz do „Banku-440" i musimy z tej okazji zrobić coś dla miasta. Niedawno np. wykonaliśmy piękny herb Końskich. Czy można to nazwać „fuchą"? Gdyby rzeczywiście coś takiego się tu robiło, na pewno wiedzielibyśmy o tym. Przed ludzkim okiem trudno coś ukryć...

— A co się tyczy osoby kierownika, to rzeczywiście mieliśmy uwagi co do sposobu traktowania przez niego podwładnych. Przeprowadziliśmy z nim dwukrotnie rozmowy i poskutkowało. Obecnie nie słyszymy już podobnych uwag. To dobry fachowiec, ale ma trochę trudny charakter...

Są ludzie, którzy piszą anonimy najczęściej z pragnienia zemsty na kierowniku, dyrektorze, prezesie. Doświadczenie uczy, że najczęściej nie mają racji, a ich zarzuty są przesadzone, w większości przypadków zmyślone. Na co liczą autorzy tych listów? Na aprobatę fałszu i blagi? I jeszcze jedno — większość autorów listów z faktami prawdziwymi ma cywilną odwagę podpisać się pod nimi. Autora anonimu z koneckiego zakładu nie było na to po prostu stać!

JERZY KOSOWSKI

Wystarczy sięgnąć pamięcią kilka lat wstecz, by dojść do wniosku, *że buty zrobiły błyskotliwą karierę w naszym życiu publicznym*: wspięły się ku sejmowym wyżynom, sforsowały ministerialne gabinety, „zakorkowały" handlowe magazyny, a przeciętnego Polaka, może bardziej — Polkę, skierowały do komisu, *przywiązarza*, do kolejki „po import".

Nie są to zjawiska normalne, przecież krajowy przemysł obuwniczy wyraźnie nie nadąża za modą, zda się też zapominać o komforcie należnym stopie. I nic tu nie mają do rzeczy przechwałki, że na eksport to ho, ho, tylko kroj wybrzydza. Eksport — rzecz ważna i dobrze się dzieje, gdy zdarzy sobie dzielnie, obliczi klient — radak nie bardzo ma co włożyć na nogi, choć w sklepach butów nie rykuje.

Stropieniem klientów oddałam sprawiedliwość, przecież czarne serie niepowodzeń nękają także producentów, wśród których „Radoskór" doświadczył swoistej klęski, że i trzech lat za mało, by dojść do zupełnej równowagi. Na osłodę bywały medale za wzory butów, ale gdy te medalowe propozycje trafiały na taśmy produkcyjne, trudno było dopatrzeć się związku z wyróżnionym prototypem, toteż odbiorcy kwestionowali całe partie obuwia, nie znajdując w nim pożądanych walorów użytkowych. „Radoskór" stracił markę dobrego producenta, a budowanie na nowo dobrej opinii jest dziełem niezmiernie trudnym i nie idzie gładko.

Na dobrą sprawę dopiero zeszły rok był zapowiedzią oczekiwanych przemian, a półrocze, które niebowem minie utwierdzo niestrudzonych radoskórowych „poszukiwaczy" w przeświadczeniu, iż wybrali dobrą drogę. W tym miejscu mogłabym podać cyfry bardzo wymowne, bo przecież ilość obuwia niezupełnie udanego, poza tzw. wyborem zmniejszyła się w porównaniu z ubiegłym rokiem o połowę, podobnie jak ilość reklamacji od klientów i handlowców. Mogłabym też przytoczyć znamienny spadek reklamacji od odbiorcy zagranicznego: z blisko jedenastu tysięcy par butów do... siedemdziesięciu dwu par. Jednak daleko wymowniejszy był moim zdaniem zimowy sukces „sapożków", czy nielekie od wymagań klientek, wierzchy butów zrobione są zbyt rzadko jeszcze ze skór „surowych" o tzw. naturalnym licu, co niezmiernie modne w świecie, kolorystyka zbyt uboga. No bo nosi się buty zielone, a gdzie je znaleźć? Zamienić Inne, tradycyjne kolory? Owszem, można, ale trzeba by zburzyć rytm produkcji.

Handel zamawia dla nas buty z półrocznym wyprzedzeniem. W tym czasie coś się w modzie zmienia, ale wobec tych zmian przemysł jest bezsilny. Gdzie znaleźć dostawcę, który w krótkim terminie nadeśle zmienione spody, kleje, lakiery; nawet ze zwykłymi klamerkami jest kłopot. Rozbudowana kooperacja zagraża modzie. Tylko szaleniec podjąłby się wprowadzenia do *produkcji czegoś ekstramodnego*, ryzykując w dodatku, że handel przestraszony „dziwolągiem" zakwestionuje na wszelki wypadek tę nowość.

A jednak „Radoskór" chce wyjść na szerokie wody, chce zerwać z dotychczasowymi praktykami. Pomysł jest przebiegły, a zmierza do uniezależnienia się od dostawców, czy jak kto woli — kooperantów. Już niebawem będą w zakładzie obiecane przez Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego najnowocześniejsze, włoskie urządzenia do wytwarzania najmodniejszych spodów. Wtedy właśnie przekroczy się próg samodzielności, bo trzy miliony znakomitych obcasów, podeszew i koturnów to spory kapitał: jest się czym rządzić. W dodatku „Radoskór" chce się uwolnić od przeciążonego „Chełmka", jedynego w kraju producenta form do wytwarzania spodów. Stąd bardzo obiecujący „flirt" z Radomską Wytwórnią Części Zamiennych: jej bliskość może być katalizatorem obuwniczej mody. Także piotrkowski „Pronit-Erg" znakomicie poradził sobie z receptą na antyimportowy klej do butów, więc widzi w nim „Radoskór" pewne oparcie. Są i wysokiej klasy fachowcy wykształceni przez Politechnikę Świętokrzyską na Wydziale Technologii Obuwia i Garbarstwa w Radomiu, jest kadra wyuczona w szkole przyzakładowej i technikum.

Do pełnego szczęścia brakuje detali, bo i skóry są z własnej garbarni, która nareszcie wyszła z fazy nieustannych kłopotów. Ale detali — nici czy klamerek — „Radoskór" nie będzie *wymyślał, za to zdecyduje się* na uproszczenie wzorów, co im tylko wyjdzie na zdrowie. A te wzory radomskie nie zachwycały ostatnio klientów, przeto na stałe wiąże się z zakładem zachodnioniemiecki uznany i ceniony projektant, który nie tylko rysunek będzie przedstawiał, ale gotowy but.

Wszystko to projekty; bliskie, przecież nie wyszły poza ramy teorii. Ale i dzień dzisiejszy jakże różny od wczorajszego! Oto w szwalniach, w miejsce akordu grupowego wprowadzono akord indywidualny, co oznacza odejście od odpowiedzialności zbiorowej za robotę. Każdy odpowiada za siebie, nikt na nikogo nie czeka, wydajność pracy zwiększyła się o 22 proc., nie mówiąc już o jakości wyrobów.

„Radoskór" to potężny kombinat, sam zakład obuwniczy przy ulicy Domagalskiego staje za dużą fabryką, więc żeby zaostrzyć kontrolę i wyjść na swoje z jakością, podzielono go na cztery mniejsze wydziały z wszechstronnymi, „dyrektorskimi" uprawnieniami kierowników. Ci zaś, że stanowisku nieuwagę nie przystoi, niezmiernie rzadko tracą z pola widzenia „niedoróbki" czego dowodem są przytoczone na wstępie liczby.

Buty, choć daleko im jeszcze do naszych o nich wyobrażeń, do żurnalowego stylu, są coraz poprawniejsze, o udało się to dzięki doskonaleniu organizacji procesów wytwarzania, porządkowaniu własnego podwórka. Dopiero teraz przyjdą w sukurs wyczekiwane maszyny, dopiero teraz nastąpi „mocne uderzenie". Nie przesądzając ostatecznego wyniku wszelkich starań — klient sam go oceni — trzeba przecież, z uzasadnionym sceptycyzmem patrząc na sklepowe półki, dostrzec i to, co na nich lepsze, a co często ginie w powszechnym narzekaniu, w niezbyt dobrze zorganizowanym handlu, w opinii, którą trudniej zmienić niż fason buta, wreszcie w całkiem uzasadnionych pretensjach do producentów, bo choć trochę lepiej — przecież dobrze nie jest. Jeszcze poczekajmy: „Radoskór", jak mówią specjaliści z branży, potrzebuje pół roku naszej cierpliwości...

JADWIGA KAROLCZAK

Jeszcze pół roku cierpliwości

Warsztaty szkolne Zespołu Szkół Zawodowych w Pińczowie oprócz prowadzenia zwykłych zajęć są producentem wielu urządzeń. M.in. warsztatów do pracowni zajęć technicznych w szkołach oraz bardzo poszukiwanych, zwłaszcza przez mniejsze zakłady i stolarnie — pił mechanicznych do cięcia drewna. (An.)

Na zdjęciu: przygotowanie pił przed wysyłką do odbiorców. Fot. A. Pęczalski

Przemysł radomski po pięciu miesiącach

W „Walterze" zgodnie z planem

Radomskie zakłady przemysłowe uzyskują dobre wyniki produkcyjne. Informacji na temat rezultatów pracy zalóg za okres 5 miesięcy br. udzielili nam dyrektorzy naczelni.

Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera": — Wykonaliśmy plan w 100 proc. — oznajmia dyrektor, **Marian Błoński.** — W ciągu 5 miesięcy wyprodukowaliśmy m.in. 142 tys. maszyn do szycia „Iucznik" i 34.700 maszyn do pisania na licencji firmy „Facit".

„Blaszanka" bije rekordy produkcyjne

— Plan majowy wykonaliśmy w 125 procentach — informuje dyrektor Zakładów Sprzętu Grzejnego **Jan Słomka** — a w pozostałych czterech miesiącach uzyskaliśmy również 18-proc. nadwyżkę. Ponad 30 tys. kuchenek wyeksportowaliśmy do krajów strefy dolarowej a kilkanaście tysięcy do Związku Radzieckiego. Przypomnę, że tegoroczny plan jest prawie o jedną trzecią większy od sprzedaży osiągniętej w 1975 roku.

„Polam" będzie się modernizować

— Dawna Spółdzielnia „Mechanik" przekształciła się w przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam" — mówi dyrektor, **Stanisław Majewski.** — Zaplanowaliśmy na ten rok 14,5-proc. przyrost produkcji przeznaczonej w całości na rynek. Zadania 5 miesięcy wykonaliśmy w 100,2 proc., dostarczając dodatkowo na rynek 1000 opraw do żyrandoli. Potrzeby handlu detalicznego woj. radomskiego zaspokajamy w dużej. W najbliższych latach przeznaczamy na rozbudowę zakładu 170 mln złotych. Przedtem jednak wprowadzimy do produkcji 14 typów nowoczesnych opraw, wzorowanych na wyrobach francuskich i holenderskich. (mk)

Prokuratorska pomoc niezaradnym

Zdziwić może ten tytuł, bo słowo prokurator kojarzy nam się raczej z działaniem przeciw ludziom zbyt zaradnym, różnym amatorom cudzej, a najczęściej społecznej własności. A jednak, prokuratorzy mają też obowiązek interesować się przestrzeganiem prawa, nazywa się to prokuratorską kontrolą przestrzegania prawa. I w tych obowiązkach mieści się też pomoc tym wszystkim, którzy nie umieją, nie potrafią ubiegać się o swoje prawa. Czasem po prostu nie wiedzą, że ktoś tam powinien im wypłacać jakieś pieniądze, świadczyć usługi, wykonać jakieś czynności. Na te tematy rozmawiałem z szefem Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu — **Janem Iglikowskim.**

Radomska prokuratura, podobnie jak wszystkie inne w kraju, łączyła się tymi wszystkimi ludźmi, wymagającymi wsparcia, porady, pomocy. Jednym słowem prokuratorska pomoc niezaradnym. I okazało się, że jest komu pomagać. Prokuratorzy, szczególnie zaś naczelnik wydziału kontroli przestrzegania prawa i spraw cywilnych — **Jan Żurawicz** ze swoją ekipą, nawiązali kontakty z urzędami gminnymi, z Polskim Komitetem Opieki Społecznej, z Polskim Czerwonym Krzyżem, Ligą Kobiet i innymi organizacjami, zajmującymi się szczególnie dolą ludzką. Oczywiście niektóre sprawy karne prowadzone w sądach, dochodzenia i śledztwa milicyjne też są źródłem informacji o człowieku wymagającym pomocy. Nie brak przypadków, że ktoś tam na spotkaniu prokuratorskim w gminie czy zakładzie pracy usłyszy o tej działalności i po kilku dniach sam zjawia się w Prokuraturze Wojewódzkiej albo w jednej z prokuratur rejonowych.

I w ten sposób w ciągu niecałego roku, aż się wierzyć nie chce, setki ludzi niezaradnych ludzkich sprawach w drodze pozasądowej. A więc wysłali wiele pism do urzędów, domagając się załatwienia jakiejś ludzkiej sprawy i jednocześnie odpowiedzi kto jest winien za jej przewlekanie. Wystosowali wiele wniosków o alimenty, zwracali się do rad zakładowych, do dyrekcji z prośbą o zwrócenie uwagi temu, kto zaniedbuje swe dzieci, rodzinę.

Wyszły przy okazji na jaw otrzymało pomoc dzięki inicjatywie prokuratorów. Prokuratorzy wystąpili w 150 procesach cywilnych, w charakterze powodów pozywając osoby prywatne, a także urzędy, zarzucając im niedopełnienie swych obowiązków wobec takiego to a takiego obywatela. Jednocześnie prokuratorzy interweniowali w około 500 przypadki bezduszności, mitręgi urzędniczej, przede wszystkim jednak ujawnione zostały sprawy najbardziej bolesne, bo losy ludzi starych, zapomnianych przez własne dzieci. Na przykład prokurator **Elżbieta Witkiewicz** z Rejonowej Prokuratury w Grójcu dotarła do staruszków żyjących w skrajnej biedzie, gdy ich dzieci piastują odpowiedzialne i dobrze płatne stanowiska w różnych miastach kraju.

Tego typu spraw jest, niestety, najwięcej. Dzieci zapominają o swych obowiązkach wobec rodziców. Bywają przypadki, że rodzice wychowali pięcioro dzieci, pomagali im w zdobywaniu zawodu, a teraz żadne z tej piątki nie chce zadbać o pogodną starość ojca i matki. I bywa, że rodzice nie kwapią się wywlekać te sprawy na światło dzienne, po prostu wstydzą się za własne dzieci, które już nie tylko nie odwiedzają ich, nie dowiadują się o zdrowie i potrzeby, ale nawet odmawiają pomocy finansowej, choć sami mają samochody i bogato urządzone mieszkania.

Bywa też odwrotnie. Rodzice zapominają o swych obowiązkach wobec dzieci. Nie dbają o ich wychowanie, o wykształcenie, zapominają, że prawnie obowiązani są zapewnić córce lub synowi warunki do wszechstronnego rozwoju. Często matka demoralizuje córkę, podejmując w jej obecności różnych „wujków", często ojciec uczy syna złodziejskiego rzemiosła. I nie było na nich, jak to się mówi mocnych, bo każdy machał ręką, mówiąc, że nic nie można zrobić, że to sprawa prywatna, że w pracy ludzie ci są dobrzy i nic im nie można zarzucić.

Prokuratorzy są innego zdania, stąd właśnie te 150 wytoczonych przez nich spraw cywilnych, stąd te ponad 500 różnych działań na rzecz i w obronie ludzi niezaradnych.

JERZY GŁĘBOCKI

Partia w działaniu

Ocena własnych szeregów

Gdy mówi się o jakościowym umocnieniu partii trudno nie wiązać tego z pracą komisji kontroli partyjnych. To one skupiają szczególną uwagę na oczyszczeniu szeregów PZPR z osób kompromitujących partię, na umacnianiu ideowości i świadomej dyscypliny członków i kandydatów.

W październiku ub. roku Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Radomiu dokonała w wybranych miastach i gminach ziemi radomskiej kontroli realizacji wytycznych Sekretariatu KC „W sprawie trybu i zasad przyjmowania w szeregi PZPR". Warto przypomnieć niektóre spostrzeżenia.

Otóż badania wykazały, że część rekomendacji jest jeszcze zbyt jednostronna. Nie zawsze uwzględniano takie sprawy, jak wskazówki dotyczące dalszej pracy z kandydatem zwłaszcza w określonej organizacji społecznej lub gospodarczej. W wielu przypadkach rola rekomendujących kończy się na wystawieniu opinii polecającej, choć oczekuje się od nich pracy z kandydatem. Gdy o wstąpienie do partii ubiegają się ludzie młodzi — z reguły wszędzie wymagana jest opinia organizacji młodzieżowej. Nazwiska owych osób powinny być — zgodnie z wytycznymi Sekretariatu KC — podawane do publicznej wiadomości, ale ta zasada jeszcze rzadko bywa praktykowana. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Radomiu, STANISŁAW SEMPRUCH, przywiązuje ogromną wagę do wychowawczej roli orzecznictwa partyjnego:

— Bardzo ważną sprawą jest właściwe posługiwanie się statutowymi karami partyjnymi jako środkiem wychowawczym. POP powinny wcześniej reagować na drobne przewinienia, by potem nie stawać przed koniecznością podejmowania rozstrzygnięć ostatecznych. Z kolei wobec osób, które swoim postępowaniem udowodniły poprawę, trzeba w terminie podejmować decyzje o zatarciu kary.

W czerwcu mija rok od powołania w Radomiu WKKP. Już do grudnia ub. r. komisja otrzymała 62 listy — skargi. Większość anonimowych. Dotyczyły przeważnie: stosunków międzyludzkich, postawy etyczno-moralnej kadry kierowniczej, organizacji i dyscypliny pracy oraz gospodarności w zakładach, sytuacji w oświacie i służbie zdrowia, pracy urzędów i instytucji. Stosowano formę zespołowego badania skarg wspólnie z zainteresowanymi wydziałami KW, przy udziale komitetów stopnia podstawowego, organizacji społecznych, organów kontroli i nadrzędnych jednostek administracyjnych. Taka zasada pozwalała na bardziej wszechstronne i obiektywne ustalenie prawdziwości wysuwanych w listach zarzutów. W wyniku dotychczas przeprowadzonych badań — ponad 20 zarzutów znalazło całkowite lub częściowe potwierdzenie. Zespoły badające stawiały wnioski o podjęcie odpowiednich sankcji partyjnych i służbowych, które znalazły ostateczny wyraz w decyzjach personalnych.

Anonimy, jak anonimy. Znaczna ich ilość podawała nieprawdziwe dane w celu oczernienia określonych osób.

Komisje kontroli partyjnej stawiają na działalność profilaktyczną i wychowawczą. Nie tylko ujawniają skutki, ale starają się także poznać przyczyny istnienia różnych ujemnych zjawisk w życiu partyjnym, społecznym i gospodarczym. Środkami zapobiegawczymi są takie formy pracy, jak wszechstronne kontrole, indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami partii, wzmacnianie roli wychowawczej zebrania partyjnego. W sposób bardziej kompleksowy przeprowadzono w minionym roku kontrole w wybranych zakładach spółdzielczości pracy (gospodarność i stosunki międzyludzkie), w 9 kluczowych zakładach przemysłowych (picie alkoholu w czasie pracy) oraz w 15 gminach i miastach (prawidłowe działanie na rzecz rozwoju szeregów partyjnych. Przykładem skutecznej kontroli może być Rejonowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Piońkach, w której — jak się obecnie stwierdza — nastąpiła radykalna poprawa gospodarności i stosunków międzyludzkich.

Jakie są najważniejsze zadania tegoroczne? Mówi przewodniczący WKKP, Stanisław Sempruch:

— Chcemy nadal doskonalić działalność orzecznicza, by można było w pełni doceniać jej walory wychowawcze jako środka i czynnika zdyscyplinowania członków partii. Dążymy również do tego, by coraz bardziej samodzielne w sprawach orzecznictwa stawały się POP i OOP.

Tematem plenarnego posiedzenia w III kw. będzie praca na rzecz prawidłowego rozwoju szeregów partyjnych, przestrzeganie założeń statutowych w zakresie przyjęć do PZPR, skreśleń wykluczeń oraz stosowania kar partyjnych. Obrady poprzedzą wnikliwe badania, zwłaszcza w kluczowych zakładach przemysłowych, budownictwie, transporcie, spółdzielczości pracy. W późniejszym terminie ocenimy działalność kontrolną (jakość i skuteczność funkcjonowania kontroli wewnętrznej) na rzecz polepszenia gospodarności, ładu, porządku, zabezpieczenia mienia społecznego.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Radomiu działa przez podległe sobie jednostki miejskie, gminne, zakładowe. W tym roku powołano w dużych organizacjach gminnych, miejskich i miejsko-gminnych 10 terenowych KKP z prawem orzekania.

JULITA TWARDOWSKA

Rowerem, furmanką, autobusem?

Codziennie do szkół gminnych i zbiorczych woj. kieleckiego dojeżdżało w bieżącym roku szkolnym około 9,5 tys. uczniów. Kiedy we wrześniu zwróciłam się do Kuratorium Oświaty i Wychowania z pytaniem, jak zostanie rozwiązany dowóz dzieci i młodzieży, otrzymałam odpowiedź utrzymaną w tonie optymistycznym: że wyciągnięte wnioski z doświadczeń lat poprzednich, że stare błędy nie powtórzą się, że zagwarantowano małym podróżnym opiekę nauczycieli, zadbano o racjonalne wypełnienie czasu oczekiwania, gorące posiłki, słowem — że tym razem już na pewno nie będzie powodów do narzekań. Tymczasem.... Niedawno odwiedziłam kilka szkół, interesując się problemami młodzieży dojeżdżającej.

CHMIELNIK. Do miejscowej szkoły podstawowej uczęszcza 120 dziewcząt i chłopców, mieszkających w okolicznych wioskach rozrzuconych w promieniu 4—9 km. Większość dociera do miejsca nauki specjalnymi autobusami PKS, tylko ze wsi Holendry oddalonej o 8 km od Chmielnika — wozami kursowymi. Dopiero przed miesiącem buski Oddział PKS zdecydował się na wprowadzenie systemu biletów miesięcznych, co znacznie obniżyło koszty przewozu ponoszone przez Urząd Miasta i Gminy — z 155 do 4 tys. zł w skali miesiąca.

Czy notowano kłopoty?

— Owszem. Zwłaszcza zimą zdarzały się spóźnienia, a i teraz w dni targowe nie jest wesoło — mówi zastępca dyrektora szkoły, Stefan Wójcik. — Cóż: trudności z taborem... Przed dwoma laty mieliśmy własny autokar zakupiony z demobilu. Wówczas sytuacja była o wiele korzystniejsza — taniej, szybciej, wygodniej... Niestety, wysłużył się, wymaga kapitalnego remontu. W przyszłości pomyśleć trzeba o podobnym rozwiązaniu, tym bardziej że zamierzamy zlikwidować kilka dalszych szkół niepełnych w związku z czym liczba dzieci dowożonych ulegnie zwiększeniu.

Do szkoły w GNOJNIE blisko 80 dzieci dowozi się tzw. wozem Drzymały. Ciągnik doń jest wypożyczony z SKR i GS za stową opłatą. Sama przyczepa — pożal się Boże! Powybijane szyby, strzaskane gołymi sprężynami, zdewastowane siedzenia, brud nie do opisania. — Kuratorium obiecało nowy wóz — sumituje się dyrektor. Ów kuriozalny pojazd dociera tylko do niektórych wsi, a to z powodu złych nawierzchni. Tam, gdzie droga nieprzejezdna, dzieciarnia maszeruje pieszo. Trzy, cztery i więcej kilometrów. Latem, wiosną — pół biedy, ale w zimie?... Szkoła nie ma warunków, by serwować dzieciom gorące posiłki, podaje się zaledwie „szklankę mleka". Nad przewozem nie czuwa żaden z wychowawców.

— Bez wybudowania 43 km nowych dróg i remontu starych nie ma mowy o pertraktacjach z PKS — kontynuuje dyrektor. — Koszty? Pokrywa urząd gminny mleka — skarżą się spotkani przypadkowo malcy. — A jest kuchenka, można by...

— U nas spora kłopotów nastręczają finanse — powiada dyrektor Szkoły Gminnej w SZYDŁOWIE. — Za dowóz zamknięty trzeba płacić PKS 927 zł dziennie, nie licząc opłat za bilety miesięczne dla 47 uczniów z Potoka. Korzystamy z usług tarnobrzeskiej PKS. — Za drogo? Jak wam się podoba, piszcie do Kielc, jesteście poza obrębem naszego województwa — słyszymy lakoniczne prośimy o całkowite przejście na system biletów miesięcznych. Do szkoły w Potoku dowozi młodzież autobus buskiego Oddziału PKS. Przez jakiś czas nierzadko wozy w ogóle nie docierały, później się poprawiło. Tam dzieci mają dożywianie, u nas, w Szydłowie, z braku sal nie ma możliwości wydawania posiłków.

Fot. Z. Jonico

Wyboista droga do szkoły

wespół z nami. Nikt, żadna instytucja nie kwapi się z pomocą. Przeciwnie — każdy chciałby zarobić.

Ośmioklasówka w JARZĄBKACH. Tutaj uczniowie liczą tylko na przychylność przygodnych kierowców. Z reguły jednak piesza przemierzają odległość od domu, nierzadko przekraczającą 3 kilometry. Nowet przedszkolaki skazane są na codzienną wędrówkę. — W zimie, gdy śnieg, zawieja, spóźniają się, niekiedy w ogóle nie przychodzą — mówi nauczycielka Emilia Loch. — Nie dostajemy nawet gorącego posiłku. Nikt, żadna instytucja nie kwapi się z pomocą. Przeciwnie — każdy chciałby zarobić.

Ośmioklasówka w JARZĄBKACH. Tutaj uczniowie liczą tylko na przychylność przygodnych kierowców. Z reguły jednak piesza przemierzają odległość od domu, nierzadko przekraczającą 3 kilometry. Nowet przedszkolaki skazane są na codzienną wędrówkę. — W zimie, gdy śnieg, zawieja, spóźniają się, niekiedy w ogóle nie przychodzą — mówi nauczycielka Emilia Loch. — Nie dostajemy nawet gorącego posiłku — skarżą się spotkani przypadkowo malcy. — A jest kuchenka, można by...

— U nas spora kłopotów nastręczają finanse — powiada dyrektor Szkoły Gminnej w SZYDŁOWIE. — Za dowóz zamknięty trzeba płacić PKS 927 zł dziennie, nie licząc opłat za bilety miesięczne dla 47 uczniów z Potoka. Korzystamy z usług tarnobrzeskiej PKS. — Za drogo? Jak wam się podoba, piszcie do Kielc, jesteście poza obrębem naszego województwa — słyszymy lakoniczne prośimy o całkowite przejście na system biletów miesięcznych. Do szkoły w Potoku dowozi młodzież autobus buskiego Oddziału PKS. Przez jakiś czas nierzadko wozy w ogóle nie docierały, później się poprawiło. Tam dzieci mają dożywianie, u nas, w Szydłowie, z braku sal nie ma możliwości wydawania posiłków.

Te tylko nieliczne z wielu przykładów świadczących, że wbrew przewidywaniom dowóz nadal jest problemem czekającym na rozwiązanie. W ciągu roku dostawaliśmy sygnały z wielu stron Kielecczyzny i woj. radomskiego, mówiące o takich i podobnych mankamentach. Interwencje nasilają się w okresie zimowym. Obecny rekonesans przypada na porę bardziej łaskawą, do tematu wszakże wrócamy, by z pierwszym dzwonkiem sprawa znowu nie zaskoczyła tzw. czynników odpowiedzialnych.

Na uregulowanie czeka dalej mnóstwo ważnych kwestii, spośród których bodaj najistotniejszy przewoźnik — PKS — ruchamiając specjalne „szkolne" kursy żąda wygórowanych kwot, niechętnie przystaje na bilety miesięczne. Jeśli przyjąć, że przeciętnie w gminie dowozem objętych jest 150—200 uczniów, koszt takiej operacji przekracza 200 tys. zł rocznie, zaś w skali całego województwa sięga 16 mln. Niebagatelna dla gminnej kiesy suma.

Skąd ją wziąć? Nie udał się eksperyment z kupnem rowerów, są one przydatne jedynie przy sprzyjającej pogodzie, nie ogrzewane wozy Drzymały również nie zdają egzaminu, przewóz furmankami — nieopłacalny, bo drogi. PKS stawia warunki, uruchamia linie tylko wówczas, gdy pozwala na to nawierzchnia szos, a z tą ostatnią bywa różnie... Zawodzi liczenie na dobrą wolę potencjalnych partnerów, których udział mógłby przyczynić się do złagodzenia problemu, zakłady pracy, kółka rolnicze nie kwapią się z pomocą.

— Problem będzie narastał (w perspektywie — dziesięciolatka!), staramy się z roku na rok go łagodzić, lecz do radykalnej poprawy daleko — usłyszałam w kuratorium. — Bez odgórnego załatwienia sprawy, bez decyzji na szczeblu ministerialnym, niewiele wskóramy. Przed kilku laty Ministerstwo Oświaty i Wychowania przygotowywało jednolite przepisy, dotyczące zarówno organizacji dowożenia, jak i zasad finansowania akcji, zobowiązujące wszystkie resorty do stałego współdziałania w tym zakresie. Główny ciężar spadać miał na resort komunikacji i generalnego „przewoźnika" — PKS, zapewnienie środków transportu należeć miało również do kółek rolniczych, zakładów pracy, przy czym głośno było o ustaleniu zasad finansowania według jednolitych w całym kraju cen przewozowych. Skończyło się na projekcie. Co przyniesie rok przyszły? — jeszcze nie wiemy, wszakże bez generalnych posunięć obyć się nie może. Czekają na nie tysiące dziewcząt i chłopców.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Chociaż pogoda nie zawsze sprzyja...

...na najbardziej popularnych szlakach każdego dnia można spotkać grupy młodych turystów.

Na zdjęciu: dziewczęta z Wrocławia w drodze ze Szczawna do Książa.

CAF — Wołoszczuk

MÓWIMY poprawnie

Czytelniczka „Słowa Ludu" pisze: „Proszę uprzejmie o wyjaśnienie, czy wyraz użyty w znaczeniu dużego zmęczenia „upastwiony" jest określeniem poprawnym. Z takim wyrażeniem zetknęłam się, a hasła tego w encyklopedii nie znalazłam".

Szukanie wiadomości na temat poprawności użycia wyrazu upastwiony w encyklopedii jest oczywistym nieporozumieniem. Wprawdzie encyklopedia stanowi systematyczny zbiór wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, ale nie objaśnia wyrazów od strony słownikowej ani poprawnościowej. Czynią to słowniki, które rejestrują np.: współczesne słownictwo ogólnopolskie („Słownik języka polskiego" pod red. W. Doroszewskiego), słownictwo dawne — (Reczek — „Podręczny słownik dawnej polszczyzny"), gwarowe („Słownik gwar polskich" Karłowicza) lub inne — albo charakteryzują je pod względem gramatycznym („Słownik poprawnej polszczyzny" Szobera), ortograficznym (słowniki ortograficzne) itp. W słownikach zatem należy szukać rady w kwestiach językowych — jeśli w ogóle taka rada się znajdzie. Giętki i żywy jest bowiem nasz język, ciągle się zmienia, stare wyrazy wychodzą z użycia, powstają nowe. Do języka ogólnego przechodzi słownictwo specjalistyczne, środowiskowe i regionalne, częstokroć przez słowniki nie rejestrowane. Kilkadziesiąt opasłych tomów różnego rodzaju słowników języka polskiego nie pomieściło obszernego materiału leksykograficznego, jakim dysponuje język polski. W żadnym słowniku nie znaczam wyrazów upastwić się, upastwiony, chociaż występują one powszechnie w gwarach Kielecczyzny. Skąd się wzięły, czy są to wyrazy rodzime, czy może zapożyczone z języka obcego? Sięgnięcie do historii pozwoli kwestię tę, chociaż hipotetycznie, wyjaśnić.

W dawnym języku polskim istniał wyraz pastwa w znaczeniu: pokarm, żer (szczególnie dzikich zwierząt, zdobywana siłą) oraz wyraz pastwić w znaczeniu karmić, paść. Były one podstawą do tworzenia wyrazów pochodnych; od czasownika pastwić utworzono imiesłów przeszły bierny pastwiony(y), a zapisany np. w „Psałterzu floriańskim" z XIV wieku: „I pastwion będziesz w bagacstwiech jego" (w tłumaczeniu na język współczesny: „I będziesz karmiony jego bogactwami"). Jak wynika z cytatu, wyraz pastwion użyty jest w znaczeniu przenośnym, co sprzyjało tzw. leksykalizacji znaczeniowej. Powszechnie używa się dziś tylko zleksykalizowanych wyrazów pastwić się, pastwa w znaczeniu: postępować z kimś okrutnie (szczególnie z osobą bezbronną); znęcać się nad kimś, dręczyć kogo, np.: „Pastwisz się nad sierotą, bo któż się za dzieckiem ujmie", „Wydać na pastwę losu".

Gwarowa postać wyrazu upastwić się pod względem gramatycznym jest czasownikiem dokonanym utworzonym za pomocą przedrostka u- od czasownika niedokonanego pastwić się; upastwiony jest imiesłowem utworzonym od czasownika upastwić, używanym w znaczeniu przymiotnika, np.: „Ale upastwiony, narobił się, nie miał mu kto pomóc". Zleksykalizowana formacja upastwiony znaczy tyle co: taki, który stał się pastwą pracy. Istnieje wyraźna specjalizacja znaczeniowa tego wyrazu: upastwiony — to zmęczony ciężką pracą, nigdy czym innym, np. zabawą, rozrywką.

Używanie wyrazu upastwiony w omawianym znaczeniu można uznać za poprawne ze względów historycznych i systemowych. Niemniej jednak wyraz ten nie przyjął się w języku literackim i utrzymał się jedynie w niektórych gwarach.

MTL

Przypominamy, że pytania w sprawach poprawności językowej należy kierować listownie pod adresem redakcji lub telefonicznie (nr telefonów: 472-55, 446-89, w godzinach od 10 do 14).

Julie Andrews, aktorka o światowej już sławie (znana i nam z programu telewizyjnego), po 17 latach pokaże się znów widowni londyńskiej, która oglądała ją ostatnio jako Elizę Doolittle w „My Fair Lady". Ta właśnie rola przyniosła jej wielki sukces w Nowym Jorku.

CAF — UPI

Przekupki przed obliczem „Temidy"

W Krakowie nie mniejszą sensację od procesu wielokrotnego mordercy — Karola Kota, wywołało przed laty oskarżenie pewnej pani, która przez sąsiada została nazwana... sakramentem. Ciężki orzech do zgryzienia miał skład orzekający, gdy przyszło rozstrzygać, czy nazywanie wiekowej pani „studentką" jest zniewagą w rozumieniu artykułu 181 Kodeksu Karnego.

Całe nieporozumienie ma swoje źródło w ustawie. W komentarzu do Kodeksu Karnego czytamy, że zniewagą to wypowiadanie, i wyrazów obelżywych, przesyłanie lub rozpowszechnianie pism, albo druków zawierających takie wyrazy. Zniewagą jest także wykonywanie lekceważących gestów, znaków i w ogóle zachowanie się uwłaczające godności pokrzywdzonego. Swoistym dodatkiem do tej zupełnie ogólnej definicji zniewagi jest stwierdzenie, że przestępstwo obrazy jest dokonane nawet wtedy, gdy nikt inny prócz pokrzywdzonego owych wyrazów obelżywych nie słyszał. Na tej zasadzie dowolnie wybraną osobę oskarżyć można o popełnienie przestępstwa z art. 181 KK. I tak w rzeczywistości bywa.

W Sądzie Rejonowym w Końskich znaleźć można akta sprawy przeciwko Stanisławowi G., który 27 sierpnia ub. roku dopuścił się przestępstwa. Stan faktyczny przedstawiał się tak: żona Władysława T. zawędziła właśnie w mieszkaniu znajomej, gdy wszedł Stanisław G., poprosił ją na zewnątrz i powiedział: „Twój mąż jest złodziejem".

— Pomówienie to obniżyło mojego klienta w opinii publicznej — pisze w skardze do sądu adwokat, którego T. zaangażował nazajutrz rano po opisanym fakcie.

Strony ani chcą myśleć o ugodzie. Rozpoczyna się proces. W aktach znajdujemy 24 urzędowe pisma i nazwiska 18 osób zaangażowanych w spór. Czasu adwokatów nie liczmy. Oni lubią takie procesy. Ale świadkowie, sąd, protokolant, powołany w charakterze biegłego lekarz... Na takie procesy ściąga połowa wsi w charakterze świadków. Każdy z nich coś widział lub słyszał. Każdy zeznaje pod przysięgą.

W Wólce Zychowej najlepiej od razu brać stronę Władysława S. Ta ma fart. W ciągu trzech dni wygrała w Końskich dwie sprawy. Proces w sądzie, to w każdym przypadku dramat. W przypadku Władysława S. jego pierwsza odsłona rozegrała się na polu. S. przyznała tam właśnie swoją jałówkę i te zgrozą stwierdziła, że na środku łąki osie się już bydlę Heleny G. W tej sytuacji na wsi nie używa się pięknych słów. S. nazwała G. kultonem, sama zaś dowiedziała się, że jest... tercianką (chyba tercjanką, ale jaki związek ma to określenie ze zniewagą zarzucaną G. w akcie oskarżenia? Mniejsza o to). Po wymianie „uprzejmości" G. zabrała krowę i odeszła. Wróciła za chwilę z córką i obie pobiły S. Wmieszane otarcia naskórka były podstawą do uznania winy Heleny G. i jej córki, choć sąd odstąpił w tym przypadku od wymierzania kary. W sprawach tego typu nie chodzi zresztą o karę. Moralnym zwycięzcą jest bowiem tylko ten, kto ma korzystny wyrok. Świadczy o tym przykład tej samej Władysława S. 27 sierpnia, a więc trzy dni po tym, jak S. widziała na swoim polu obcą krowę, pani Władysława siedziała właśnie w mieszkaniu sąsiadki, gdy w drzwiach stanęła Zofia O.

— Po wejściu spojrzała na mnie zbrodniczo — zeznała Władysława S. — i powiedziała do mnie: „Ty stary pieronie" — Zrobiło mi się słabo — snuje dalej swoją opowieść S., a moja sąsiadka aż cała drżała z przerażenia.

W tę zupełnie nieprawdopodobną historię musi uwierzyć każdy sąd, gdy przedstawi mu się odpowiednich świadków. Wiemy przecież, iż nazwanie kogoś „starym pieronem" jest „wypowiadaniem wyrazów obelżywych" zgodnie z art. 181 KK. Dlatego więc, Władysława S. wygrała kolejny proces.

Jakie znaczenie ma taki wyrok? Sądowe rozstrzygnięcie daje moralną satysfakcję wnoszącemu akt oskarżenia, lecz wcale nie załatwia problemu. Prywata rodzi najczęściej prywatę. Skazany (najczęściej tylko na karę grzywny) szuka tylko sposobności, aby później odgryźć się na tym, który wniósł sprawę. Najczęściej dopiero po wyroku zaczynają się prawdziwe zmieszkaniesnia i bójki, nie tylko między bezpośrednio zaangażowanymi, ale także ich świadkami. Prywata, nie jest więc zażegnaniem konfliktu, lecz jego pierwszym etapem.

Zdaję sobie sprawę, że współżycie ludzi musi rodzić między nimi różne niesnaski. Wątpię jednak, czy o każdej z tych sytuacji musi rozstrzygać sąd. Gdyby tę wątpliwość zauważył przed laty ustawodawca, ograniczyłby w jakiś sposób możliwości dochodzenia wątpliwych racji przed sądami powszechnymi. Prawo lubuje się jednak czasami w rozstrzyganiu spraw w których racja jest wątpliwa. W dawnym prawie wendyjskim, aby usunąć wszelkie sprzeczności, teoretycy postanowili rzecz dla praktyków zupełnie bezsensowną stwierdzając: „W rozumieniu niniejszej ustawy rak jest ryba". Dziś komentatorzy Kodeksu Karnego wprowadzają podobny lapsus, twierdząc, że obraza wypowiedziana w języku niezrozumiałym dla pokrzywdzonego jest karalna tak samo, jak zniewaga dokonana w jego ojczystości. Jakie konsekwencje rodzi takie postanowienie? Otóż człowiek prymitywny może każdy przypadek niezrozumiałej mowy pozwytać sobie za obelgę wymierzoną przeciwko niemu. Nie będąc jednak pewnym tego, bacząc zaś tylko na swoją reputację, na wszelki wypadek odda sprawę w ręce Wysokiego Sądu. Stąd właśnie rodzą się owe procesy o zniewagę kogoś tak, a tak. Wydaje się, że jedynym sposobem zlikwidowania podobnych paradoksów może być tylko ustawowe ograniczenie możliwości dochodzenia tych bezsensownych roszczeń.

MAREK DARMAS

Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się

Zautomatyzowana oczyszczalnia ścieków

W zakładach przemysłu spożywczego w Dunajvaros powstaje najnowocześniejsza na Węgrzech oczyszczalnia ścieków przemysłowych. Ten całkowicie zautomatyzowany obiekt dostarczać będzie dziennie 105 tys. m sześc. przeznaczonej dla zaspokojenia potrzeb zakładów wody. Zastosowano tu tzw. metodę „cicle-flock", polegającą między innymi na wprowadzaniu do wielkich zbiorników ze ściekami piasku o średnicy ziaren wynoszącej 15 mikronów przyspieszających wytrącanie zanieczyszczeń.

Na zdjęciu: fragment nowej oczyszczalni ścieków w Dunajvaros. CAF — MTI

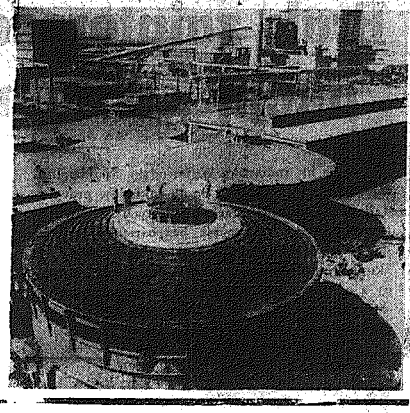

CIEKAWOSTKI gospodarcze zza miedzy

W dolinie Araratu

W dolinie Araratu w Armenii powstaje nowe miasto — Giecamor. W przyszłości będzie ono liczyć 30 tys. mieszkańców. Na razie mieszkają w nim pionierzy — budowniczowie powstającej na Zakaukaziu pierwszej elektrowni atomowej. Jest to niezwykle skomplikowana z punktu widzenia technicznego budowa nie tylko z tego powodu, że trzeba zapewnić bezpieczne funkcjonowanie urządzeń, lecz także dlatego, że powstaje ona w terenie, gdzie można liczyć się z możliwością sejsmicznych niespodzianek. Jest ona tak zaprojektowana, aby mogła wytrzymać trzęsienie ziemi o sile 9 stopni.

Nafta z Morza Kaspijskiego

W ostatnich latach dużą wagę przywiązuje się do wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego spod dna Morza Kaspijskiego. Doskonali się technikę wydobycia. Rozpoczęto eksploatację dużych, nowo rozpoznanych złóż podmorskich. Spod dna morskiego pochodzi już dziś 60 proc. całej azerbejdżańskiej produkcji ropy.

Przemieszczanie przemysłu

W nowej radzieckiej 5-latce przewiduje się dalszy wzrost potencjału gospodarczego rejonów wschodnich i zwiększenie ich roli w całej produkcji przemysłowej w gospodarce ZSRR.

Cztery piąte obszaru Syberii leży w strefie wiecznej zmarzliny. Wyższe koszty urządzeń na wschodzie opłacają się ze względu na większą efektywność oraz bardzo bogate miejscowe zasoby surowców i energii. Niedobór siły roboczej pokrywa się tu głównie przez dobrowolne przesiedlanie się ludzi z innych okręgów kraju. Powodów do takich przenosin jest dużo: wyższe są tu zarobki, udziela się szeregu przywilejów i świadczeń socjalnych, większa jest możliwość szybkiego awansu służbowego, ciekawsza praca itp.

Nowe przedsiębiorstwa powstające na wschodzie wyposażone są w najnowszą technikę i technologię dostosowane do lokalnych warunków.

Magazyny w jaskiniach

Podziemne jaskinie w okręgu Halle w NRD będą wykorzystane do magazynowania etylenu, który stanowi surowiec do produkcji mas plastycznych. Podziemne składy pomieszczą 26 tysięcy ton etylenu. Składowanie w jaskiniach zwiększy warunki bezpieczeństwa. Etylen będzie sprowadzony do jaskiń wypłukiwanych wodą, która następnie będzie wypompowana. Dzięki czemu nie dojdzie do styknięcia się etylenu z powietrzem i wytworzenia mieszaniny wybuchowej. Jednocześnie otrzyma się etylen o bardzo wysokim stopniu czystości.

Jądrowe megawaty

Jednym z działów gospodarki, któremu władze CSRS poświęcają wiele uwagi jest energetyka jądrowa. Sukces budowy pierwszej elektrowni atomowej w Jaslawskich Bohunicach na Słowacji zbudowanej przy pomocy Związku Radzieckiego oraz rola jaką będzie odgrywać energetyka jądrowa w bilansie paliwowo-energetycznym kraju wpłynęły na decyzję podjęcia kolejnych inwestycji tego typu. W latach 1976—1980) rozpocznie się budowę trzech dalszych takich elektrowni atomowych. Są w latach 1981—1985 — dwa następnych.

W 1980 roku elektrownie atomowe w CSRS osiągną łączną moc 1965 megawatów.

(b)

Dolegliwy cień giganta z północy

W większości krajów latynoamerykańskich występują olbrzymie dysproporcje społeczne. Np. w Wenezueli, w której wartość produktu narodowego brutto wzrosła w ostatnich 8 latach z 10 do 25 mld dolarów, 70 proc. społeczeństwa cierpi na niedożywienie. Na 4 proc. najbogatszych obywateli przypada aż 54 proc. dochodu narodowego, a robotnicy i chłopi, którzy stanowią 27 proc. społeczeństwa partycypują tylko w 2 proc. dochodu narodowego. W Brazylii na 40 proc. ludności przypada jedynie 9 proc. dochodu narodowego.

Takie stosunki są nie tylko rezultatem społecznej niesprawiedliwości feudalizmu i kapitalizmu, ale również wynikiem trwającego od dziesięcioleci wyzysku państw Ameryki Łacińskiej przez Stany Zjednoczone, które uzurpowały sobie prawo do władania Ameryką Łacińską i wykorzystywania jej surowców oraz taniej siły roboczej. Zmieniały się tylko hasła i parawany, za którymi odbywała się eksploatacja Ameryki Łacińskiej, np. doktryna Monroego, „Sojusz dla Postępu", czy ostatnio „nowy dialog" wymyślony przez Kissingera.

Fiasku tego „dialogu" świadczą nikłe rezultaty ostatniej podróży amerykańskiego sekretarza stanu po kilku państwach Ameryki Południowej. Jedynym jej konkretnym rezultatem było zawarcie układu z Brazylią o specjalnych, uprzywilejowanych stosunkach z USA.

Zależność Ameryki Łacińskiej od USA pozostaje nadal duża. Przede wszystkim wynika ona z obecności kapitału północnoamerykańskiego w państwach latynoskich. Tylko w latach 1972—1974 koncerny amerykańskie wyniosły z tego regionu świata 13 mld dolarów zysku. Ale nie tylko na wywozie kapitału sprawa się kończy. USA pozostają czołowym odbiorcą większości produkowanych w Ameryce Łacińskiej surowców, są dostawcą technologii, kredytodawcą, dostarczycielem informacji, a nawet wzorów cywilizacyjnych.

Umacnianiu obecności północnoamerykańskich koncernów w Ameryce Południowej służy polityka rządu Stanów Zjednoczonych polegająca na popieraniu sił prawicy. Plany strategiczne Pentagonu wykluczają wprawdzie zbyt widoczną obecność militarną w tym regionie, ale zastępuje ją pomoc wojskowa dla prawicowych rządów. Umacnianiu tych wpływów służą również amerykańskie misje wojskowe, które działają w 17 krajach Ameryki Łacińskiej oraz agentury CIA.

Mimo ogromnej potęgi ekonomicznej, pomocy wojskowej i działalności dywersyjnej prowadzonej przeciwko siłom postępu Ameryki z północy zaczynają mieć na południowym kontynencie coraz więcej kłopotów. Wygląda na to, że jesteśmy świadkami początku końca ich wszechwładzy w tym rejonie świata.

JERZY ANKUDOWICZ

Industrializacja Afganistanu

200 obiektów przemysłowych powstanie na terenie Afganistanu w nowym 7-letnim planie rozwoju gospodarczego, który rozpocznie się w roku bieżącym. Duże nadzieje wiąże się z budową zakładów przeróbki ropy naftowej, nawozów sztucznych, kopalń miedzi, fabryk przemysłu rolno-spożywczego. W realizacji tych projektów dużej pomocy udzieli Związek Radziecki.

Tylko w bieżącym roku nakłady inwestycyjne będą dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym. Kontynuowana jest budowa 123 obiektów, rozpoczęto się też prace na 115 nowych placach budów, ze szczególnym uwzględnieniem rozbudowy systemów irygacyjnych, środków łączności, transportu naziemnego i powietrznego, turystyki.

Podstawową dziedziną gospodarki Afganistanu pozostaje nadal rolnictwo. Ubiegłoroczne plony zbóż zwiększyły się o 4.400 tys. ton, dzięki szerszemu stosowaniu nawozów sztucznych, środków ochrony roślin. Większe były także zbiory bawełny i owoców, natomiast buraka cukrowego, który stanowi jedną z podstawowych upraw krajowych, o 50 proc. wyższe niż przed rokiem.

Dużą rolę w rozwoju rolnictwa afgańskiego odgrywają wiejskie kooperatywy, których liczba zwiększyła się w ostatnich latach o 40 proc. Jak wykazała praktyka, korzystają one uzyskiwaniu lepszych wyników produkcyjnych i podnoszeniu poziomu życia chłopów afgańskich. Rolnicy oszczędzają w kooperatywach otrzymują kredyty na zakup maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, ziarna siewnego. W ub. roku dostarczono im 300 traktorów i ponad 70 tys. ton nawozów. Kooperatywy produkują także na eksport, sprzedają za granicę rodzynki, granaty, len.

POTRZEBA perspektywy

Kiedy w 1969 r. obroty handlowe Polski i RFN przekroczyły 1 mld zł dew., obie strony uznały to za poważny sukces, wieńczący dwudziestolecie powojennego rozwoju polsko-zachodnioniemieckich stosunków gospodarczych. O następny miliard powiększyły się one w niespełna trzy lata. W rekordowym roku 1974 wartość wzajemnej wymiany handlowej wynosiła ponad 5,5 mld zł dew. W roku ubiegłym — 5199 mld zł dew. RFN stała się naszym pierwszym wśród krajów zachodnich partnerem handlowym, który dostarczył w 1975 r. prawie 8 proc. importowanych przez Polskę towarów i odebrał ponad 5 proc. naszego eksportu.

Wzrosło również znaczenie Polski jako partnera handlowego RFN. Zajmujemy wśród krajów socjalistycznych trzecią pozycję — po NRD i ZSRR. Przytoczone dane świadczą wymownie o znacznym przyspieszeniu dynamiki polsko-zachodnioniemieckiej wymiany handlowej. Dotyczyło to zresztą handlu RFN ze wszystkimi krajami socjalistycznymi. W 1975 r. na te kraje przypadło około 8 proc. całości jej eksportu wobec niecałych 7 proc. w roku poprzednim. Znaczenie rynków socjalistycznych podkreśla zanotowany w ub. roku spadek wymiany handlowej RFN o prawie 4 proc. przy dalszym wzroście wymiany z krajami socjalistycznymi, zwłaszcza zaś eksportu do tych krajów.

W całości jednak tempo wzrostu naszego eksportu na rynek zachodnioniemiecki nie dorównywało rozwojowi importu z RFN. Działały przeszkody utrudniające naszym towarom dostęp na rynek zachodnioniemiecki. Dotyczy to przede wszystkim towarów rolnych, których przywóz jest ściśle reglamentowany przepisami EWG. Także niektóre wyroby przemysłowe, jak tekstylia czy obuwie, podlegają nadal ograniczeniom ilościowym, mimo postępów w liberalizacji przywozu z krajów socjalistycznych, w tym również z Polski. Jednak znaczna część naszego wywozu do RFN podlega nadal kontingentowaniu, ponieważ ograniczenia ilościowe utrzymano w tych grupach towarowych, których eksport na rynek zachodnioniemiecki mogliśmy wydatnie zwiększyć. Do ogólnego osłabienia tempa zachodnioniemieckiego importu w 1975 r. przyczyniła się też niewątpliwie ostatnia recesja gospodarcza w RFN.

Większość tych problemów dotyczy całej naszej wymiany z krajami zachodnimi, a rozwój handlu i współpracy gospodarczej z RFN da się umieścić w szerszym kontekście rozwoju stosunków Wschód — Zachód. Porównując jednak stan naszych stosunków z tym krajem i z innymi czołowymi partnerami Polski w Europie zachodniej, stwierdzamy, że występują w nich też istotne różnice. Współpraca gospodarcza z Francją, Włochami, Austrią i niektórymi innymi krajami zachodnioeuropejskimi rozwija się od wielu lat, w ciągu których rosła nie tylko wymiana handlowa (w dwu pierwszych przypadkach — niewiele ustępująca rozmiarami naszym aktualnym obrotom z RFN), lecz także rozwijała się współpraca przemysłowa i techniczna. Doprowadziła ona do zawarcia długofalowych porozumień kooperacyjnych, powstania wspólnych przedsiębiorstw, są też przykłady pomyślnej współpracy na rynkach krajów trzecich. Można już mówić o istnieniu trwałych powiązań gospodarczych, tworzących solidne podstawy dalszego rozwoju całokształtu stosunków.

O tworzeniu się takich podstaw w odniesieniu do RFN można mówić dopiero w kontekście ostatnich lat, a nawet miesięcy. Pierwszy doniosły krok w tym kierunku uczyniły oba kraje w sferze politycznej, zawierając w grudniu 1970 r. układ o podstawach wzajemnych stosunków. Spotkanie i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem w Helsinkach, otwarło z kolei drogę do uregulowania innych, nie załatwionych problemów z przeszłości, stwarzając korzystny klimat dla wszechstronnego rozwoju m.in. współpracy gospodarczej. O wielkich możliwościach w tej dziedzinie wymownie świadczy skok, jaki dokonał się w handlu. Nie można tego jeszcze stwierdzić w odniesieniu do innych form współpracy gospodarczej. Zrobiono wprawdzie niezwykle kroki także w rozwoju kooperacji przemysłowej (pod względem ilości zawartych porozumień RFN zajmuje nawet jedną z czołowych pozycji w Europie zachodniej), ale brak wśród nich większych projektów, zamierzonych na wieloletnią współpracę.

Obie strony zgodne są co do tego, że należy dążyć do ustanowienia trwałych powiązań gospodarczych. Odpowiada to potrzebom rozwoju pokojowej współpracy na naszym kontynencie i obopólnym interesom, chodzi przy tym nie tylko o poszczególne projekty, lecz o stworzenie długofalowej perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych Polski i RFN. Tym celom służyły ostatnie wizyty na wysokim szczeblu — wicepremiera Kazimierza Olszewskiego w Bonn i ministra gospodarki, Hansa Friderichsa w Warszawie, które przyczyniły się do skonkretyzowania programu współpracy na nadchodzące lata. Nie ulega wątpliwości, że mimo imponującego wzrostu wymiany handlowej istnieją w tej dziedzinie jeszcze wielkie nie wykorzystane możliwości.

EUGENIUSZ MOŻEJKO

Z Chicago
Bakcyl zbrodni w umyśle 14-latka

Chicago jako pierwsze miasto w Stanach Zjednoczonych uczyniło pierwszy krok w kierunku powstrzymania inwazji zbrodni do umysłów amerykańskich dzieci i młodzieży. W najbliższym czasie na plenum rady miejskiej wejdzie projekt uchwały, zabraniającej wpuszczania dzieci i młodzieży do lat 18 na filmy pokazujące gwałtowne zbrodnie i sceny o charakterze pornograficznym. Projekt uchwały został szczegółowo opracowany w oparciu o opinię najwybitniejszych ekspertów — wychowawców, psychologów, psychiatrów i działaczy młodzieżowych z metropolii chicagowskiej, gdzie udział młodzieży w seansach filmowych odtwarzających gwałtowne zbrodnie, gwałty, włamania i rabunki oraz wulgarne sceny seksualne stał się poważnym zagadnieniem społecznym.

Chicago — jak wiadomo — należy do czołówki amerykańskich „metropolii zbrodni". Poważny procent zabójstw w tym mieście popełnia młodzież, zabijając ludzi najczęściej bez wyraźnych motywów, a jedynie odtwarzających sceny oglądane na ekranach kin lub telewizorów.

Jak oświadczył przed komisją rady miejskiej dr William Young, dyrektor instytucji badawczej zajmującej się problemami wychowania, bezpośredni związek między zbrodnią popełnianą przez dzieci i młodzież a oglądanymi przez nich filmami kryminalnymi należy uznać za udowodniony.

Wprawdzie w Chicago, podobnie jak w innych miastach amerykańskich, obowiązuje zakaz wpuszczania dzieci i młodzieży na pewne filmy kryminalne i pornograficzne, które z polecenia komisji rządowej w gazetach i na afiszach oznaczone są literami „X" lub „R", to jednak, jak wykazało życie, młodzi Amerykanie nie napotykają żadnych trudności w ich obejrzeniu i nawet najbardziej drastyczne filmy mogą oglądać tyle razy na ile starczy im czasu i pieniędzy. Właściciele kin specjalizujących się w wyświetlaniu filmów pornograficznych i kryminalnych, interesują się jedynie powiększeniem wpływów kasowych.

Znany chicagowski psychiatra, dr Lean był zdania, że realistyczne sceny gwałtów i zbrodni, oglądane na ekranach kin, wywierają na umysły młodzieży dalejko większy wpływ niż podobne sceny pokazywane na ekranach telewizorów, gdzie przerywane są co pewien czas seriami ogłoszeń handlowych, tworzących naturalny zawór bezpieczeństwa i hamulec dla rozbujałej wyobraźni dzieci i młodzieży.

Oczywiście, uniemożliwienie dzieciom i młodzieży oglądania na ekranach kin filmów o zbrodni i gwałtach, nawet gdyby zostało wprowadzone również przez inne metropolie, byłoby zaledwie pierwszym, jakże skromnym krokiem w walce z tą wielką plagą amerykańskiej współczesności.

ALOJZY MĘCLEWSKI

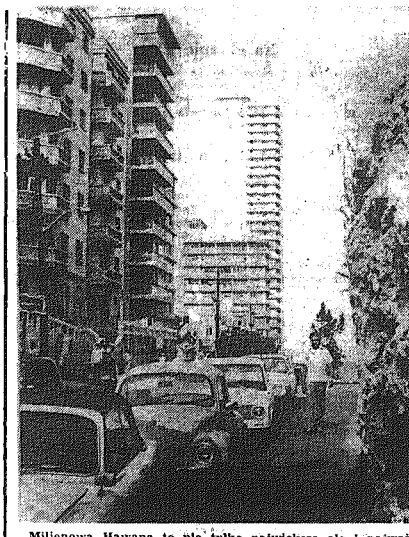

Milionowa Hawana to nie tylko największe ale i najważniejsze miasto i port Kuby. Główny ośrodek kulturalny i gospodarczy kraju. Budownictwo stolicy jest bardzo urozmaicone — styl hiszpański — pozostałość po kolonizatorach — obok nowoczesnych drapaczy chmur — nikogo to nie razi.

CAF — Baliński

Przypomina się... NORYMBERGA

Wieleset lat Norymberga cieszyła się sławą miasta, w którym obok rękodzieła i handlu między Wschodem a Zachodem rozwijały się sztuki piękne. Z tym miastem związane są liczne nazwiska poetów — pieweów miłości, malarzy, grafików — jak Dürer, rzeźbiarzy — jak Polak Wit Stwosz. W XIX w. rozwinął się tutaj pomyślnie przemysł. Norymberga była też znanym ośrodkiem nauki.

W blisko dziewięćsetletnich dziejach nie przyniósł miastu zaszczytu jedynie wybór Norymbergi na miejsce nazistowskich Parteitagów. W czasie II wojny światowej Norymberga została w poważnym stopniu zniszczona, nie na tyle jednak, by nie skierować symbolicznie do niej właśnie na ławy oskarżonych — zbrodniarzy hitlerowskich: Goeringa, Keitla, Ribbentropa, Rosenberga i innych, skazanych na ławach Międzynarodowego Trybunału Wojskowego na śmierć.

Ale trzeba zapisać na dobro ojców tego miasta wydarzenie całkiem świeżej daty. Dotyczy ono uchwały magistrackiej przyznającej wydawcy „Nürnberger Nachrichten" J. E. Drexelowi obywatelstwa honorowego w uznaniu jego zasług w walce z hitleryzmem, jako byłemu redaktorowi tajnych biuletynów antynazistowskich z 1935 roku, skazanemu na 4 lata więzienia za „zdradę stanu", później więźniowi obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Flossenburgu.

Zdawałoby się więc, że wdzięczność ojców miasta dla swego obywatela prześladowanego przez reżim hitlerowski byłaby jak najbardziej uzasadniona i że nikt nie będzie kwestionował wręczenia mu dokumentów honorowego obywatelstwa. Stało się jednak inaczej.

Przewodniczący tamtejszej frakcji CSU Georg Holzbauer przekazał magistratowi oświadczenie swej partii, że nie będzie mógł wziąć udziału w hołdowniczym akcie uczczenia zasług Drexela w zwalczaniu hitleryzmu, opłaconej jak wiadomo wieloletnim pobytem w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Powód? Uniwersytet im. Humboldta w Berlinie — NRD postanowił nadać Drexelowi tytuł doktora honoris causa.

Straussowskim chadekom w Norymberdze wystarczyła właśnie uchwała uniwersytetu berlińskiego za powód do zamanifestowania swego sprzeciwu w uczczeniu zasług Drexela. Frakcja CSU zaznaczyła jednakże, że nie traci szacunku dla niego jako bojownika antynazistowskiego. Ta swoista (jawnie obłudna) „logika" przypomniała nie tak bardzo starą przeszłość — stanowcie Norymbergę związaną z tymi, którzy hańbą okryli miasto. Jest rzeczą zrozumiałą, że prasa poważna w RFN skwitowała nowy popis prawicy bawarskich chadeków (zadokumentowany właśnie w kwietniu, w miesiącu poświęconym pamięci ofiar nazistowskich) ze zrozumiałym niesmakiem.

ANDRZEJ RZECKI

Atrakcja dla angielskich turystów

Stara, licząca 100 lat linia kolejki wąskotorowej łącząca wybrzeże kumbryjskie z podnóżem najwyższego w Anglii masywu górskiego, cieszy się ogromną popularnością wśród turystów. W tym roku, w ramach modernizacji wysłużonego taboru, zbudowano nowy parowóz, mały ale — jak się okazuje — najpotężniejszy wśród skonstruowanych ostatnio w brytyjskim kolejnictwie, bazującym niemal wyłącznie na lokomotywach spalinowych i elektrycznych.

Na zdjęciu: próbna jazda największej obecnie w Anglii lokomotywy parowej...

CAF — AP

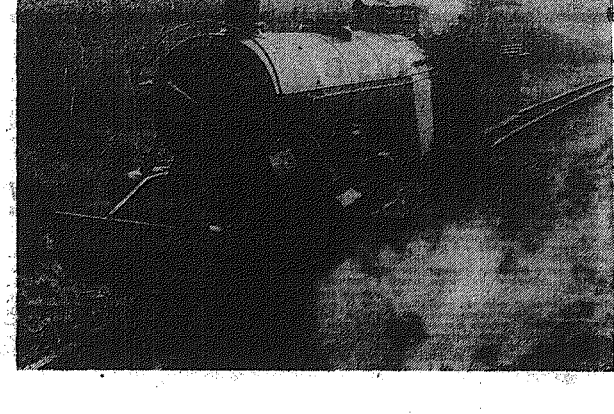

Święto „Słowa Ludu" — 76

- Pożyteczne spotkanie u odlewników
- Pierwsze proporce: „Słowo Ludu" — ludziom dobrej roboty
- Wystawa prac radomskich plastyków
- Nasze święto na małym ekranie

Święto „Słowa Ludu" – 76, traktujemy również jako szczególną okazję do spotkania dziennikarzy z przedstawicielami załóg. Wczoraj gościliśmy wśród przodowników pracy Radomskich Odlewni i Fabryki Łączników. O swojej pracy, problemach zakładu oraz uwagami na temat życia miasta i gazety podzielili się między innymi Mieczysław Kucharczyk, Edward Krajewski, Jan Andruszkiewicz, Henryk Główka. Do reporterskich notesów wpisaliśmy szereg proponowanych tematów dotyczących aktualnych spraw Radomia.

Na zakończenie spotkania wręczyliśmy pamiątkowe proporce „Słowa Ludu" dla ludzi dobrej roboty.

Dziś dziennikarze zaproszeni zostali do ZM im. Gen. „Waltera" i RTW.

Konkurs na obraz o tematyce radomskiej

W sobotę w godz. od 11 do 13 na stadionie Radomiaka swoje ostatnie prace pokażą znani, cenieni plastycy: Leszek Kwiatkowski, Witold Kowalski, Andrzej Minajew, Tadeusz Hajnrych i Longin Pińkowski. Chętni będą mogli kupować od nich obrazy. Jednocześnie każdy z plastyków będzie opiekował się uczestnikami festynu, którzy będą chcieli spróbować swych sił w konkursie na najlepszą pracę o tematyce radomskiej. Rozstrzygnięcie nastąpi o godz. 13. Chętni winni zgłaszać się do oddziału „Słowa Ludu", tel. 237-36.

Na ekranie TV

Wszystko, co przygotowaliśmy na wielki festyn w Radomiu, zobaczymy trzy tygodnie później na ekranie telewizyjnym. Redakcja Publicystyki Kulturalnej warszawskiej TV zrealizuje około 40-minutowy reportaż. Autorką będzie red. Zofia Gutkowska.

Gdzie siadamy na trybunach

Trybuny stadionu podzielone będą na cztery części. Cztery zakłady pracy uczestniczące w turnieju otrzymają wydzielone sektory. Każdy zakład ma swój kolor i nad każdym sektorem zawieszony będzie transparent z nazwą fabryki. W wyniku losowania „Walterowi" przypadł kolor niebieski, RWT – czerwony, „Radoskórowi" – żółty, Odlewnikom – zielony. Czapeczki są już w przedsprzedaży. Będzie je można nabywać również na stadionie. Czapeczki zastępują bilet wstępu na festyn.

Giełda staroci

Wszystkich zbieraczy staroci zapraszamy w niedzielę na pływalnię stadionu Radomiaka. Od godz. 10 trwać tu będzie giełda, którą przygotowuje Klub „Praktycznej Pani" WSS. Uczestnicy giełdy otrzymają pamiątki od organizatorów.

„Gawęda" przyjeżdża!

Niezmiernie popularny harcerski zespół artystyczny „Gawęda" jest dosłownie zasypywany zaproszeniami. My również nie mogliśmy doczekać się odpowiedzi na nasze zaproszenie do Radomia. Wczoraj otrzymaliśmy potwierdzenie: **„PRZYJEZDŻAMY Jesteśmy na stadionie Radomiaka w niedzielę, o godz. 12".** Podpisano: **„GAWĘDA".**

To będzie wielki mecz!

Sobotnie imprezy zakończy wielki mecz: Urząd Wojewódzki – „Prasa". Pierwszą jedenastkę poprowadzi do boju sam wojewoda radomski, Roman Maćkowski, zaś w drugim zespole wystąpią obok dziennikarzy „Słowa Ludu", „Życia Radomskiego", kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia również koledzy po piórze z warszawskiej TV i „Przeglądu Sportowego". A więc szykują się wyjątkowe emocje. Pojedynek, jak zawsze urozmaicany będzie licznymi niespodziankami, które przygotowują obydwie drużyny. Już wiadomo – aby nie stracić nic na kondycji – piłkarze UW i „Prasy" wjadą na stadion specjalnymi samochodami.

W telegraficznym skrócie

● Nie sposób dokładniej opisać wszystkie imprezy towarzyszące naszemu festynowi. Dlatego też w telegraficznym skrócie notujemy:

● W sobotę – 5 bm. o godz. 15,30 na kortach tenisowych odbędą się wybory najsympatyczniejszego kundla.

● Specjalne stoisko „Pronitu", które poprowadzi WSS zapowiada cztery rewelacyjne nowości płytowe, których nie ma na rynku. Można tu będzie nabyć wiele płyt z przeceny.

● Na kortach tenisowych, w sobotę i w niedzielę Janusz Kundera prezentować będzie lotnię i objaśniać zasady jej funkcjonowania.

● Piękny pokaz mody przygotował „Otex". „Modar" zaprezentuje najnowszą kolekcję ubiorów młodzieżowych.

● O zabawie nocnej już pisaliśmy. Przypominamy tylko! bawimy się wokół trzech estrad usytuowanych na skrzyżowaniu ul. Żeromskiego z ul. Słowackiego, na placu Konstytucji i przy ul. Traugutta. Ul. Żeromskiego będzie zamknięta w sobotę od godz. 12.

● W sobotę po południu zostanie rozstrzygnięty konkurs na dekorację sklepów przy ulicy Żeromskiego. Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Dziś...

Tymczasem dzisiaj o godz. 17 na stadionie Radomiaka cieszące się największym zainteresowaniem zawody piłkarskie reprezentacji czterech zakładów pracy – uczestników wielkiego turnieju. W pierwszym meczu o trzecie miejsce spotkają się drużyny „Waltera" i RWT, w drugim o prymat walczyć będą „Radostór" i Odlewnicy. Serdecznie zapraszamy kibiców.

Interesującą wystawę ludowej ceramiki figuralnej można oglądać w radomskim „Empiku". Ekspozycja prezentuje jeden z najstarszych ośrodków garncarskich jakim była i jest nadal Iłża. Tu tworzy m.in. córka słynnego rzeźbiarza okresu międzywojennego St. Kosiarskiego — J. Kosiarska, której prace cechują wysoki poziom, duża precyzja i niepowtarzalna kolorystyka. Ciekawy katalog, i scenariusz wystawy przygotował radomski etnograf dr Stefan Rosiński.

(awl)

Fot. A. Zuchowski

W Radomiu

Brak zainteresowania akcją „Witamina"?

20 maja br. radomska Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza wystosowała do 50 zakładów pracy w Radomiu i kilkudziesięciu w innych województwach pisemne propozycje bezpośredniej sprzedaży truskawek, jabłek i warzyw w punktach skupu. Nadmieniono w piśmie, że „towar odbierany z pominięciem magazynu hurtowego będzie znacznie świeższy, a cena tylko o 10 proc. wyższa od ceny zakupu od rolnika".

Dużo wpłynęło ofert? — pytamy zastępcę dyrektora do spraw handlowych WSO, Zofię Rychlicką.

— Ani jedna. Do tej pory nikt z Radomia nawet nie zadzwonił w tej sprawie.

— A spoza województwa?

— Odebraliśmy kilkanaście telefonów z Katowic i Warszawy. „ZAMET" z Trzebienia i „KONSTAL" z Chorzowa poinformowali, że zamówienia już wysłano pocztą.

— Zapewne większość zainteresowanych będzie zawierać umowy w połowie czerwca, jak dojrzeją truskawki?...

— Czy ja wiem? W ubiegłych latach nawet wtedy nie było chętnych. Dopiero po paru naradach u wojewody, niektóre radomskie zakłady zdecydowały się na podawanie jabłek zamiast wody sodowej i kawy.

— Więc oferty złożone w czerwcu nie zostaną zrealizowane?...

— Tak nie można stawiać sprawy. Postaramy się załatwić wszystkich nawet w lipcu, ale kto zgłosi się wcześniej, temu przysługują wszelkie przywileje.

(woj)

Co przyniosą badania radomskich archeologów

Oddział Archeologiczny Okręgowego Muzeum w Radomiu przygotowuje się do kolejnych badań archeologicznych w mieście i jego okolicach.

– Zanim w Rajcu do robót przystąpią budowlani, którzy mają tam urządzić zalew, przeprowadzimy badania powierzchniowe – powiedział nam kierownik oddziału, WOJCIECH TWARDOWSKI. – W dolinie rzeki Pierzynka i strumienia Mnich odkryliśmy osadę z XI wieku, której istnienie odpowiadałoby powstaniu współczesnego Radomia. Nasze zbiory wzbogaciły się o ciekawe eksponaty z tej osady. Znaleźliśmy m. in. narzędzia codziennego użytku, jak: oselki, noże, przęśliki, ceramikę a także strzały od łuku. Położona na puszczańskim szlaku osada prowadziła prawdopodobnie działalność przemysłową, natrafiliśmy bowiem na ślady wytopu żelaza. W pobliskich lasach odkryliśmy także ślady drugiej osady z epoki brązu oraz cmentarzyska z okresu kultury łużyckiej. W okresie letnim kontynuować będziemy prace wykopaliskowe, które jak sądzę, przyniosą ciekawe efekty.

Ponadto pracownicy radomskiego muzeum prowadzić będą badania w okolicach Domaniowa oraz na terenie budującej się dzielnicy Radom – Południe.

(kd)

Dom wczasowy dla „walterowców"

Załoga Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera" otrzyma nowy ośrodek wypoczynkowy w Sielpi. Istniejące obecnie domki campingowe zastąpi piękny nowoczesny dom wczasowy z własną stołówką, świetlicą, klubem i biblioteką. Urządzi się również przystań nad zalewem, wyposażając ją w wodny sprzęt sportowy, jak żaglówki, łodzie, kajaki rowery. Dla maluchów natomiast zaplanowano ogródek jordanowski.

W nowym ośrodku, na który przeznaczono 10 mln zł, odpoczywać będzie jednorazowo 160 pracowników z rodzinami. Pierwszych gości przyjmie on w przyszłym sezonie letnim.

(kd)

„Nie ten majster co zaczął..."

„Nie ten majster co zaczął, ale ten co skończył". Przysłowie to można w całości odnieść do budowniczych tunelu służącego nie tylko pasażerom PKP, ale także licznym mieszkańcom tej dzielnicy Kielc. W czym rzecz? Ano w tym, że zrobiono to wszystko, co było najtrudniejsze i najdroższe, a nie ma kto wykończyć drobiazgów, dokuczliwych dla korzystających z tunelu. Dotyczy to wejścia na ul. Mielczarskiego, gdzie jedne schody są od kilku miesięcy zastawione drewnianymi rusztowaniami.

Jeszcze zimą zwieziono płyty chodnikowe, ale żeby dojść z tunelu do ul. ul. Grochowej czy Piekoszowskiej trzeba ciągle kluczyć pomiędzy blokami i po błocie. Fatalne jest także dojście od ul. Owsianej, zwłaszcza po deszczu.

Wieczorem schody przy ul. Mielczarskiego i teren wokół wyjścia z tunelu nie są oświetlone.

Wszystko to, w porównaniu z tym co zrobiono jest już tylko kosmetyką. Tym bardziej więc trzeba to zrobić.

I jeszcze jedno. Przed rokiem do nowo wybudowanych bloków przy ul. Grochowej podłączono wodę i gaz. Ale dotąd nikt nie doprowadził do pierwotnego stanu nawierzchni ul. Piekoszowskiej od odcinka pomiędzy Szkolną a Łąkową. Jeździ tędy dużo samochodów z ciężkimi ładunkami (jest sporo magazynów) i aż serce ściska, gdy patrzy się na „stękające" resory. Pora już najwyższa, aby ten co rozkopał ul. Piekoszowską — doprowadził ją do pierwotnego stanu. (w. k.)

Zakończenie sezonu artystycznego filharmonii kieleckiej

Jutrzejszym koncertem symfonicznym Kielecka Filharmonia im. O. Kolberga zakończy sezon artystyczny 1975/76.

Jego program w całości wypełni muzyka romantyczna, tj. Uwertura do opery „Euryanthe" i Koncert na klarnet f-moll, op. 73 K. M. Webera oraz Koncert fortepianowy a-moll op. 54 R. Schumanna.

Z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, którą tym razem poprowadzi **Zbigniew Gonceraewicz** — wystąpią soliści: pianista — **Gwenneth Pryor** z Australii oraz klarnecista — **Alfred Josz.**

Początek koncertu, jak zwykle o godz. 19.

(jch)

Ludzie z samorządów

Marzenia o Czarnowie

— Sześć lat temu, gdy zacząłem pracować społecznie miałem obawy czy sprostam wymogom mieszkańców najliczniejszej w mieście dzielnicy. 30 tys. ludzi... większość dopiero co przybyła ze wsi do miasta, nie brak wśród nich lokatorów wykwaterowanych z walących się domów...

Wiedziałem — muszę szukać oparcia w dzielnicowych zakładach pracy i instytucjach, przede wszystkim zaś w szkołach, które znam najlepiej, a których jest na Czarnowie aż sześć.

Tak wspomina swoje pierwsze lata społecznej pracy na Czarnowie mgr inż. ZYGFRYD LAMCHA, emerytowany dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Kielcach, przewodniczący Komitetu Osiedlowego na Czarnowie.

Odkąd pan Lamcha pamięta z wieloma problemami borykała się komisja handlu i usług. Od lat trwały na Czarnowie spory o to, jakie i gdzie zlokalizowane mają być placówki handlowe. Ostatnio komisja stara się przeforsować sprawę godzin otwarcia „samu", który po remoncie pracuje nie jak dawniej od 6, lecz dopiero od godziny 10.

— Jak wygląda Czarnów dziś? Ile wkładu w jego zagospodarowanie wniósł samorząd mieszkańców?

— Kiedyś była to bardzo trudna dzielnica. Pamiętam, dobrych kilka lat temu, wyszliśmy na czyn społeczny. Była nas zaledwie garstka. Reszta stała w oknach i śmiała się; że też im się tak chce łopatami grzebać. Dziś wystarczy rozejrzeć się wkoło. Do ideału jeszcze daleko, ale cała zieleń, kwiaty i drzewa to przecież zasługa mieszkańców.

Dobrze jest, tak jak w przypadku pana Lamchy, łączyć rolę przewodniczącego komitetu z funkcją radnego. Łatwiej wówczas występować w imieniu ogółu, lepszy jest kontakt z władzami miasta.

— Marzeniem naszym jest zbudować jak najszybciej dzielnicowy dom kultury i założyć park kultury przy ul. Chrobrego. Dokumentację budowy wykonał społecznie jeden z członków naszego Komitetu Osiedlowego. Czekamy na decyzję władz w tej sprawie...

— Pragnąłbym — kończy przewodniczący Komitetu Osiedlowego na Czarnowie — byśmy się wreszcie dopracowali estetycznego wyglądu dzielnicy, by została ona w pełni zagospodarowana. Czarnów widziałbym kwitnący różami, czysty i zielony.

(Mach)

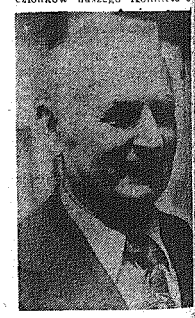

Zygfryd Lamcha

Fot. Z. Jonko

Do „Relaxu" nie tylko na kawę

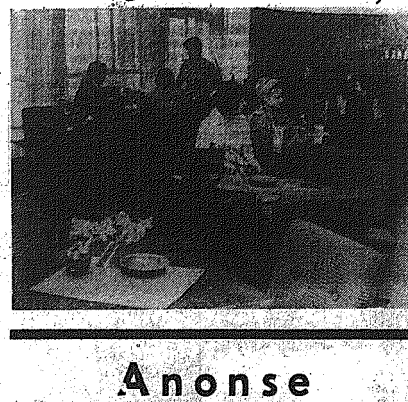

Od lutego br. trwał remont kieleckiej kawiarni **„Relax"**, której gospodarzem jest Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Prace te były trochę uciążliwe dla mieszkańców Szydłówka, którzy na dobrą sprawę nie mieli w dzielnicy kawiarni z prawdziwego zdarzenia.

Remont jest już zakończony i od tej soboty „Relax" zaprasza gości. Lokal prezentuje się znakomicie — nowe meble, dużo zieleni. Efektowne wnętrza są dziełem mgr inż. arch. **Mariana Pamuły** i artysty malarza **Jacka Szoły.** W „Relaxie" jak zapewnia kierowniczka **Barbara Jeszke** będzie można otrzymać kilka potraw na gorąco. Pomyślano też o programach rozrywkowych.

Konsumentów zaprasza również kawiarnia **„Leśna"** w pobliżu stadionu. I tu kierowniczka **Maria Majcher** zadbała o gorące dania.

(amo)

, Fot. Z. Jonko

LOGOGRYF Z SZYFREM nr 5

Odgadnąć wyrazy o podanych znaczeniach i wpisać je do pionowych kolumn diagramu. W oznaczonym środkowym rzędzie otrzymamy imię i nazwisko wybitnej polskiej pisarki, a litery w ponumerowanych kratkach uszeregowane od 1 do 32 utworzą dwa tytuły utworów innych pisarek, których imiona i nazwiska będą częścią rozwiązania następnych logogryfów. **Po ułożeniu się całego cyklu tematycznego poświęconego, wybitnym polskim pisarkom** (cykl będzie się składał z czterech *logogryfów*) **należy dopasować tytuły utworów do właściwych autorek i nadesłać rozwiązanie** (bez wyrazów pomocniczych) **w terminie do 10 lipca br. pod adresem redakcji „SŁOWA LUDU", pl. Obr. Stalingradu 7, 25-953 Kielce, z dopiskiem „Logogryfy nr 5—8".**

Na wytrwałych czekają nagrody: 3 bony oszczędnościowe PKO po 250 zł.

PIONOWO: 1) pseudonim aktorski twórcy „Popiołów" „Przedwiośnia", 2) zakład, do którego oddajemy garderobę do czyszczenia, 3) duży ptak wielkosłonogi z dużym dziobem, pod którym znajduje się worek na zdobycz, 4) atrybut sędziego na karskiego, 5) uczta, pijatyka, 6) jednostka energii cieplnej, 7) bufor, 8) imieninowy podarunek, 9) sprawa do załatwienia, 10) szpiczasto zakończony hełm, 11) roślina ogrodowa włoszczyzna, 12) sztuczne tworzywo, 13) ręczny wózek dziecinny, 14) materiał budowlany stosowany powszechnie na budowach lub mieszkaniach, 15) Tokio, 16) ryzykanctwo, 16) czas wolny od nauki, ferie.

Opr. Z. SKOWRON

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
				19					17					11	10
	2			20	21		26	9	3	44		22			
		29			4	16					28		1		
		34						8		26	45				7
	6		13			18	5					23		12	
	32		30		27								25		

Anonse

● Wycieczkę do rezerwatu przyrody organizuje komisja turystyczna Automobilklubu Kieleckiego. Zbiórka 6 bm. o godz. 9 przy siedzibie automobilklubu.

● Na mecz muzyczny zaprasza dzisiaj o godz. 18 Dom Kultury Budowlanych w Kielcach.

● „Zamki nad Laną" to tytuł spotkania, które dziś o godz. 19 w Klubie „Mrówka" w Kielcach.

● KSM i Automobilklub Kielecki zapraszają na zajęć samochodowy do Pińczowa. Zapisy w dziale społeczno-wychowawczym KSM. Zbiórka – 5 bm. o godz. 12.30.

● Na pokaz z degustacją zaprasza kielecki klub „Miniatura" dziś, o godzinie 18.30.

● Osoby, które 31 maja ok. godz. 21.20 w okolicy ul. Sienkiewicza (obok księgarni naukowej) widziały biegnącego mężczyznę lub dwóch mężczyzn ul. Piątny w kierunku budynku WRN proszone są o zgłoszenie się do KM MO w Kielcach w godzinach od 8 do 16 w pokoju 7a lub 20 (tel. 29-244 lub 29-292).

SŁUŻBA ZDROWIA W WOLNĄ SOBOTĘ

W Kielcach dyżurują – Przychodnia Rejonowa nr 3 przy ul. Żelaznej 33, Przychodnia Rejonowa nr 3 przy ul. Pomarańczowej 61, I Przychodnia Specjalistyczna nr 2 przy ul. Buczka 4 (poradnia okulistyczna i chirurgiczna). W terenie natomiast w godz. od 8 do 14 przyjmują pacjentów: przychodnia w Chęcinach i ośrodki zdrowia w Miedzianej Górze, Piekoszowie, Daleszycach i Łagowie.

W Radomiu czynne są w godzinach od 8 do 15 przychodnia Rejonowa nr 6 przy ul. Kuszelińskiego 2a, Rejonowa nr 1 przy ul. Kelles Krauza 2, Poradnia Dziecięca przy ul. Gwardii Ludowej. Natomiast Poradnia Dziecięca przy ul. Żeromskiego 55 pracuje w godz. od 8 do 13.

Jutro

Przenikliwe zimno i padający deszcz spowodowały, że enonsowany przez nas koncert, sumujący roczne dokonania artystyczne i kulturalne w

Koncert galowy „Młodzi idą"

kieleckich szkołach podstawowych nie doszedł do skutku.

W najbliższy piątek, 4 czerwca 1976 r. o godzinie 17,00, w amfiteatrze na Kadzielni, rozpocznie się barwny korowód i koncert galowy uczniów kieleckich szkół podstawowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

KIELCE, UL. CZARNOWSKA 32 TELEFON 400-01/05

POLMO POLMOZBYT

POLECA PT. KLIENTOM USŁUGI MOTORYZACYJNE

w swoich podległych placówkach

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — KIELCE, UL. ŻELAZNA

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW POJAŹDÓW JEDNOŚLADOWYCH.

Stacja czynna od godz. 7 do 15.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — KIELCE, UL. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ 36

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „dacia", „wartburg", „skoda", „trabant", „syrena".

Praca w stacji na 2 zmiany od godz. 7 do 22.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — BUSKO ZDRÓJ, UL. NADOLE 12

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „warszawa" i pochodnych, „syrena".

Stacja czynna od godz. 8 do 16.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — JĘDRZEJÓW, UL. PARTYZANTÓW 22

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „syrena", „fiat 126p", „warszawa" i pochodnych.

Praca w stacji na 2 zmiany od godz. 6 do 22.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — JĘDRZEJÓW, UL. KIELECKA 40

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „warszawa" i pochodnych, „syrena".

Stacja czynna od godz. 7 do 15.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — SKARŻYSKO, UL. KRAKOWSKA 36

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „syrena", „warszawa" i pochodnych, „fiat 126p".

Stacja czynna od godz. 9 do 17.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — RADOM, UL. KIELECKA 16

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „syrena", „fiat 126p", „warszawa" i pochodnych.

Praca w stacji na 2 zmiany, od godz. 6 do 22.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — OSTROWIEC, ul. POLNA 8

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „warszawa" i pochodnych, „fiat 125p" i „126p".

Praca w stacji na 2 zmiany, od godz. 6 do 22.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — OSTROWIEC, ul. MICKIEWICZA 24

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „syrena", „warszawa" i pochodnych oraz pojazdów jednośladowych.

Stacja czynna od godz. 9 do 17.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — STARACHOWICE, UL. MARSZAŁKOWSKA 97

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „syrena", „trabant", „wartburg", „skoda", „fiat 126p".

Praca w stacji na 2 zmiany od godz. 6 do 22.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — KOŃSKIE UL. KIELECKA

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „syrena", „warszawa" i pochodnych.

Stacja czynna od godz. 7 do 15.

● STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — BIAŁOBRZEGI, UL. KRAKOWSKA 86

wykonuje usługi w zakresie NAPRAW SAMOCHODÓW: „dacia", „fiat 126p".

Praca w stacji na 2 zmiany, od godz. 7 do 22.

WSZYSTKIE wymienione STACJE OBSŁUGI samochodów ZAPEWNIAJĄ SZYBKĄ I FACHOWĄ NAPRAWĘ pojazdów, a poza tym chętnie ZATRUDNIĄ MECHANIKÓW I TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH.

ZAPRASZAMY! 1213-k

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ARMATURY"

OGŁASZA I, II i III PRZETARG na sprzedaż i rozbiórkę następujących budynków wraz z zabudowaniami gospodarczymi:

I przetarg:
ul. Mielczarskiego 77, cena wywoławcza 8.200 zł,

	cena wywoławcza II przetarg	III przetarg
ul. Mielczarskiego 75	12.750 zł	8.500 zł,
ul. Chęcińska 25	11.625 zł	7.750 zł,
ul. Karczówkowska 18	9.150 zł	6.100 zł,
ul. Kołłątaja 47	10.125 zł	6.750 zł,
ul. Kołłątaja 44	2.325 zł	1.550 zł,
ul. Podklasztorna 90	9.000 zł	6.000 zł,
ul. Kołłątaja 34	7.125 zł	4.750 zł,

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Podstawowym warunkiem po rozbiórce jest uporządkowanie terenu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić równocześnie ze złożeniem oferty, najpóźniej w przeddzień przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1976 roku, I przetarg o godz. 10, II przetarg o godz. 11. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1341-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO W KIELCACH

przekaże w ajencję punkt gastronomiczny usytuowany koło dworca PKP w TUNELU.

Zainteresowani mogą składać oferty w dyrekcji Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Kielcach, pl. Obrońców Stalingradu 7. Telefon 453-76. 1325-k

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY W LUBLINIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1976 roku tynków zewnętrznych i obróbek blacharskich budynku koszarowego w Kielcach. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające uprawnienia do wykonywania robót. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w terminie do dnia 16.VI.1976 r. w WRZKB Lublin, ul. Lipowa 1a. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w WRZKB Lublin, pokój nr 202, 18.VI.1976 r., o godz. 11. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1272-k

POLIGRAFICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „CHEMIPLASTYKA" W KIELCACH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „warszawa 223", nr silnika 265278, nr podwozia 207424, rok produkcji 1963, cena wywoławcza 66 tys. zł. Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1976 r., o godz. 10, w siedzibie spółdzielni w Kielcach przy ul. Rewolucji Październikowej 6. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie spółdzielni. Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem w Kielcach przy ul. Rewolucji Październikowej 6, w godz. 10—15. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1313-k

SZKOŁA BUDOWLANA KATOWICKIEGO PRZEDSIĘBIORSWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Katowicach-Brynowie (4351) ul. Rolna 43 tel. 514-851, 512-103.

PRZYJMUJE ZAPISY:

Do klas I ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ ZAWODACH:

— monter konstrukcji stalowych
— monter konstrukcji żelbetowych
— monter konstrukcji drewnianych
— malarz
— murarz
— zbrojarz
— posadzkarz
— mechanik maszyn budowlanych
— mechanik kierowca

okres nauki: 3 lata wymagany wiek: 15—17 lat.

okres nauki: 2 lata wymagany wiek: 15 lat.

Przy szkole komfortowe urządzony internat ze stołówką. Częściowa odpłatność za wyżywienie tylko 16 zł dziennie. Przy szkole pięć boisk sportowych z basenem kąpielowym. Wynagrodzenie uczniowe uzależnione jest od wieku ucznia

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:
— 33 proc. zniżke na przejazd kolejowy;
— zwrot kosztów za przejazd do szkoły;
— ubranie i narzędzia robocze.

Absolwenci ZSB mają zapewnioną dobrze płatną pracę, mogą kontynuować naukę w Technikum Budowlanym i skorzystać z szkolenia w komfortowo urządzonym domu absolwenta znajdującym się w zespole budynków szkolnych. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc kandydaci proszeni są o przesłanie w terminie ustawicznym — podania z określeniem zawodu, dokładnego adresu i daty urodzenia, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenia o uczęszczaniu do kl. VIII w roku 1975/76.

Do 3-letniego ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

z kierunku ogólnobudowlanym dla pracujących dorosłych (nauka po południu) na 1 rok po przedszkolu:
— skierowania z macierzystego zakładu pracy (KPBP);
— świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

Na II rok może być przyjęty kandydat który przedłoży świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły budowlanej. Absolwenci posiadają świadectwo ukończenia szkoły średniej i mogą przystąpić do egzaminu dotrzasłości oraz do egzaminu o tytuł technika budowlanego. Ilość miejsc ograniczona.

Do 3-letniego TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla pracujących dorosłych

specjalność: budownictwo ogólne (nauka po południu) na 1 rok po przedszkolu:
— skierowania z zakładu pracy,
— świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły budowlanej.

Ilość miejsc ograniczona. 1136-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny w Zwoleniu zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych nie będzie prądu: 9 bm., w godz. 7—16, w Zwoleniu przy ul. Odrodzonego Wojska Polskiego, PCK Kolejelnej, Bieruta, Perzyny (od Krzywej do Odrodzonego WP), Krzywej, Staropulawskiej; 22 bm., w godz. 7.30—16, w m. Sydół, Wincentów, Sosnowice, Karolin, Kolonia Sycyna; 24 bm., w godz. 7—15, w m. Podzagajnik, Józefów, Janów, Montki, Jedlanka, Moteczryny, Niwki, Koszary, Linów i Męcisżów; 25 bm., w godz. 7—16, w m. Lucin, Borki, Bartodzieje, Przezinki, Tczów, Podzakrzówek, Kroczów, Ranachów, Osuchów, Dębnica; 28 bm., w godz. 8—15, w m. Boiska. 1022-k

★

Zakład Energetyczny w Ostrowcu zawiadamia, że z powodu nowych podłączeń i prac konserwacyjnych, nie będzie prądu: 7 bm., w godz. 12—14, przy ul. Polnej — blok nr 76, 82, 84 oraz przy ul. Wspólnej — blok nr 2, 14; 8 bm., w godz. 14—14, przy ul. Polnej — blok nr 66, 68, 70, 72, 76; 9 bm., w godz. 14—14, przy ul. Iłżeckiej — blok nr 81, 83, 85, 89, 71, 73; 9 bm., w godz. 7.30—15, przy ul. Staszica i Wiejskiej; 16 bm., w godz. 10—13, przy ul. Polnej od Siennieńskiej do Szkoły Podstawowej nr 2). 1328-k

Rejon Energetyczny Skarżysko zawiadamia, że z powodu prac konserwacyjnych urządzeń energetycznych nie będzie prądu: od 3 do 10 bm., w godz. 8—16, w Bodzentynie — ul. Suchedniowska oraz ulice od stacji transformatorowej przy Urzędzie Gminy w kierunku ul. Wolności; od 3 do 20 bm., w godz. 8—19, dla ul. Sieleckiej w Bodzentynie; od 11 do 20 bm., w godz. 8—16, dla ul. Suchedniowskiej w Bodzentynie; 3 bm., w godz. 7—16, w Starachowicach — ul. Dr Anki (od Radomskiej do UPT), Parkowa, Poprzeczna, Poznańska, Topolowa, Wiązowa, Partyzantów oraz bloki na osiedlu Partyzantów przy ul. Harcerskiej; 4 bm., w godz. 7—15, w m. Siekierna Podmiłowice; 10 bm., w godz. 7—15, w Starachowicach — ul. Marszałkowska (od Nowotki do restauracji „Węgierska"), Kościuszki, Wojska Polskiego, Zwirki, Wigury, Nowotki, Marchlewskiego, Bajana; 11 bm., w godz. 7—16, w Starachowicach — ul. Dworcowa, Kolejowa Spółdzielcza (od Dworcowej do Krótkiej), Niska, Wysoka, pl. Gen. Świerczewskiego (strona północna), Pstrowskiego (od pl. Świerczewskiego do Manifestu Lipcowego); 14 bm., w godz. 7—16, w Starachowicach — ul. Iłżecka, Zgodna, Polna, Długa, Iłżecka Młyn (od Manifestu Lipcowego do granic miasta), Wysoka, Zabia, Boczna, Cieowa, Świerkowa, Jodłowa, Brzozowa, Lachy, Sadzedzka, Cicha, Zaułek, Przeskok, Górzysta, Łąsy, Objazdowa, Krancowa, Zakładowa, Fabryczna, Widok, Robotnicza, Nowa (od Robotniczej do Pochyłej), Mickiewicza (od Zakładowej do Pochyłej); 15 bm., w Starachowicach, w godz. 2—6, dla ulic: Targowej, Jasnej, Krętej, Ciasnej, Spółdzielczej (od Targowej do Krótkiej), pl. Gen Świerczewskiego (strona południowa), Iłżecka (od pl. Świerczewskiego do Manifestu Lipcowego) oraz w godz. 7—16 dla ulic: Westerplatte, 20-lecia, Spacerowej, Szkolnej. 1343-k

Ogłoszenia drobne

MEBLE stołowe ciemne stan bardzo dobry — sprzedam Kielce, Wojska Polskiego 261/7 po szesnastej. Dojazd linią MPK „J" do końca. 39387-g

SPRZEDAM okazyjnie uniwersalną napełniarkę nabojów autopsytonowych z głowicą automatyczną. Oferty: „438066" Biuro Ogłoszeń — W-wa, Poznańska 38. 1318-k

SPRZEDAM w Chlewiskach k. Radomia nowy domek murowany 50 m. kw., młody sad owocowy 60 arów — nad strumykiem, ogrodzony, dobre warunki do prowadzenia ogrodnictwa, hodowli pszczół. Dogodna komunikacja PKS. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 2421/G. 1317-k

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Chołody, Warszawa — Stegny, ul. Sewastopolska 1 m. 44. Warunki bardzo dobre. 1316-k

NOWA prasa hydrauliczna uniwersalna, piec do wulkanizacji — sprzedam. Jędrzejów — Przemysłowa 1, tel. 505. 39295-g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową sprzedam. Kielce, Hoża 34/64. 39289-g

KIELCE — dom murowany (willowy) z wygodami — 2 osobne mieszkania; parter 110 m kw. piętro 30 m kw., garaż, ogród, szklarnia — sprzedam w całości lub parter z ogrodem. Kielce, tel. 522-49. 2179-g

KIELCE — mieszkanie dwupokojowe z widną kuchnią, spółdzielcze — zamienię na co najmniej, trzypokojowe w starym budownictwie. Kielce, Źródłowa 21/76, po szesnastej. 2187-g

LDSP poleca usługi dla ludności w dwóch zakładach usługowych: Jędrzejów, pl. Kościuszki 5 — lekarsko - dentystyczne w całości — usuwanie, leczenie zębów, przy użyciu zestawu importowanego do bezbolesnych zabiegów, wykonywanie koron, mostków i protez; ginekologiczne w całości, m.in. badanie kobiet ciężarnych, leczenie nadżerek, ambulatoryjne przerywanie ciąży. Pińczów pl. Wolności 21 — ginekologiczne (jak wyżej). 819-k.

SPRZEDAM skrzynię biegów do „moskwicza" 412 lub 408 — prawie nową lub na części. Kielce, tel. 512-64. 2181-g

DOMEK jednopiętrowy w Kostomłotach I wraz z działką zamienię na mieszkanie M-4 lub M-5 w Kielcach (nowe budownictwo). Oferty nr 2191 Biuro Ogłoszeń Kielce. 2181-g

PILNIE sprzedam samochód ciężarowy „skoda" ładowność 8 ton, wywrotka. Włoszczowa, Partyzantów 158, woj. kieleckie — Jakubowski Czesław. 2199-g

KIEROWCY PKS Kielce — Nowakowi Eugeniuszowi za odnalezienie pozostawionej w samochodzie parasolki — serdecznie dziękuje Gołuch Władysław — Kielce, Pielgrzimowska 220. 2194-g

SPRZEDAM „trabanta" 601, rok 1971. Kielce tel. 218-36, po szesnastej. 2198-g

OWCZARKA niemieckiego 6-miesięcznego (suczka) — sprzedam. Kielce, ul. Langiewicza 21. 2195-g

SPRZEDAM „warszawę" M-20. Skarżysko Kamienna, Żołwieka 16. 2203-g

DOM z placem 2000 m kw. w Zalesiu — Słowiku 48, k/Kielc sprzedam. Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 7/4. 2199-g

INŻYNIER poszukuje w Kielcach pokoju przy rodzinie. Oferty nr 2182 Biuro Ogłoszeń. 2182-g

SPRZEDAM pilnie w Skarżysku-Kam. przy ul. 1 Maja 15 połowę kamienicy murowanej, dwupiętrowej lub mieszkanie — 2 pokoje, kuchnia, kanalizacja, telefon. Anna Bondera — Radom, tel. 422-81 lub w każdą niedzielę w Skarżysku-Kam., 1 Maja 15/6, w godz. 12—16. 586-r

SPRZEDAM tanio nadwozie do „trabanta 600". Wiadomość: Radom, telefon 277-89, w godz. 7—15. 587-r

DOGI niemieckie czarne, szczenięta — sprzedam. Radom, telefon 403-76, po szesnastej. 586-r

SPRZEDAM dom wielorodzinny. Radom, ul. Mickiewicza 15A. Wiadomość: telefon 390-09. 1335-r

MASZYNĘ dziewiarską „5" trzywątkową, nową — sprzedam. Transport zapewniony. Łódź, Piotrkowska 283 m. 7. Chojnacka Grażyna. 1335-k

TYCHY! 2 pokoje, kuchnia komfort, kwaterunkowe — zamienię na pokój, kuchnię w Kielcach, Busku, Staszowie, okolice. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „6222". 1331-k

BŁASZCZYK Stanisław (Oblęgórek), zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSB w Kielcach. 2189-g

SPRZEDAM telewizor „opal". Kielce, ul. Chopina 7/89. 2189-g

MAŁŻEŃSTWO członkowie KSM poszukuje mieszkania na okres 1 roku. Oferty nr 2183 Biuro Ogłoszeń. 2183-g

MŁODE małżeństwo poszukuje M-2 w Kielcach Telefon 213-02. 2184-g

SPRZEDAM „fiata 125p" (prod. 1973) Suchedniów, ul. Kielecka 9. 2176-g

W OSTROWCU — dwa pokoje z kuchnią kwaterunkowe zamienię na mniejsze lub garsonierę. Oferty nr 2176 Biuro Ogłoszeń Kielce. 2176-g

SPRZEDAM samochód osobowy „skoda" octavia z częściami zamiennymi. Jandała Aleksander — Sitkówka 72 k/Kielc. 2175-g

„VOLKSWAGENA" 1200, po wypadku sprzedam w całości lub na części (silnik prawie nowy) lub kupię nadwozie. Kielce, Żeromskiego 46/17, tel 425-38, po godz. szesnastej. 2188-g

SPRZEDAM „fiata" 125 P 1500 (nowy). Kielce, tel. 505-82, po szesnastej. 2173-g

zaprasza do swych sklepów

na terenie woj. woj. kieleckiego i radomskiego.

OKAZJA.

TYLKO W CZERWCU

WIELKA GRA

O KOLOROWY TELEWIZOR

Za kupiony w czerwcu importowany z ZSRR telewizor czarno-biały, **możesz otrzymać bez dopłaty telewizor do odbioru programu w kolorze.**

Losowanie codziennie. Szczegółowe informacje w sklepach ZURT. 1327-k

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątki po 6.368 zł, za czwórki po 104 zł, za trójki po 16 zł oraz za premię na końcówkę banderoli 1388 po 2.000 zł. Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową dnia 8.VI.1976 r., o godz. 9, w Kielcach, ul. Wapnica 8a.

Do wygrania: premia 150 tys. zł za 6 trafnie skreślonych cyfr oraz 50 tys. zł na piątki prawidłowane (piątka z cyfrą dodatkową). 1331-k

KOMUNIKAT

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Kielcach zawiadamia, że ze względu na budowę mostu OD DNIA 1 CZERWCA do 15 LIPCA 1976 R. zamknięta została dla ruchu kołowego UL. KOLONIA. Dojazd do zabudowań mieszkalnych ulicą Białogońską od Piekoszowskiej. Ruch pieszy będzie odbywał się prowizoryczną kładką, zainstalowaną przy budowie mostu. 1302-k

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Radzie Zakładowej Zakładów „Chemar" w Kielcach oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Ojca

STANISŁAWA SOBASA

serdeczne podziękowania składają

dzieci 2157-g

Koleżance MIROSŁAWIE BURAS

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy LO w Pińczowie 2166-g

ALICJI i KRZYSZTOFOWI BIAŁKOM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Inwestprojektu" Kielce 1324-k

MARII i ZDZISŁAWOWI WOLIŃSKIM

pracownikom Elektrowni „Kozienice" wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Elektrowni „Kozienice" 1319-k

KOMENDA WOJEWÓDZKA STRAŻY POŻARNYCH W KIELCACH

informuje zainteresowanych, że obecnie ma swoją siedzibę przy ul. ARMII CZERWONEJ 81. Telefon 411-11. 1326-k

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu, Koleżankom, Kolegom z Wydziału Oświaty i Wych. Zarządu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, MRZ Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Dyrektorom, Nauczycielom, Pracownikom Przedszkoli, MZP Gospodarki Komunalnej oraz wszystkim Znajomym, Sąsiadom, którzy udzielili pomocy oraz wzięli udział w pogrzebie naszej

MATKI

STANISŁAWY HAMANOWICZ

serdeczne podziękowania imieniu całej rodziny składa córka Irena Oli 2129-g

sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport

Były próby ucieczek, ale na metę niemal wszyscy przyjechali razem...

Paweł Kaczorowski z Łodzi na czele wielkiej grupy

Florian Andrzejewski nadal liderem

XX WIELKA NAGRODA GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

KIELCE 1—3 VI.1976

KIELCE. Trzeci etap XX Wielkiej Nagrody Gór Świętokrzyskich miał 129 km i prowadził falistym terenem z Kielc przez Nową Słupię, Bodzentyn, Św. Katarzynę, raz jeszcze te same miejscowości (drogą objazd pętlą świętokrzyską) i ponownie do Kielc. Wystartowało 141 zawodników.

Spodziewano się ogólnie, że ta dość trudna trasa, na której znajdowały się cztery premie górskie, może mieć decydujące znaczenie dla losów wyścigu. Z miejsca kolarze rozwinęli wyjątkowo szybkie tempo przekraczające często 50 km na godzinę. Tego dnia zawodnicy mieli wyjątkowo dobre warunki atmosferyczne więc i jechali szczególnie aktywnie.

Pierwszą premię górską w Bartoszowinach wygrał łatwo lider Andrzejewski powiększając swoją skromną przewagę o dalszych pięć sekund. A potem rozpoczął się znakomity popis Nowickiego. Łatwo zwyciężył na drugiej premii górskiej w Św. Katarzynie, potem na trzeciej ponownie w Bartoszowinach i wreszcie na czwartej znów w Św. Katarzynie.

Między walką na premiach nie brakowało ciekawych akcji ofensywnych. Na 90 km utworzyła się czteroosobowa czołówka z Matuszakiem i Bylickim na czele, ale nie powiodło się uciekinierom. Potem znów były próby ataku. Kiedy już po ostatniej premii na czele znalazła się stawka ponad 20 zawodników wydawało się, że właśnie oni rozstrzygną walkę o zwycięstwo. A jednak i im nie udało się. Do decydującej walki stanęła chyba 120-osobowa grupa, w której na wspaniałej finiszowej trasie, jaką jest ulica Bohaterów Warszawy, najszybszy okazał się specjalista jazdy na torze Paweł Kaczorowski z Gwardii Łódź przed Szczepanem Klimczakiem Dolmel Wrocław, Janem Grabarkiem Społem Łódź i Edwardem Barcikiem LZS Zieg... Początek o godz. 16.30.

mia Opolska, wszyscy w takim samym czasie jak cała grupa — 2.52,15 (przeciętna rekordowa — 45,0 km/godz!).

Po trzech etapach czołówka ukształtowała się następująco: 1. Florian Andrzejewski (112) LZS Wielkopolska 5.34.53, 2. Stanisław Kirpsza (32) Gwardia Białystok 8 sek., 3. Adam Grygiewski (135) Kolejarz Częstochowa — 25 sek., 4. Szczepan Klimczak (154) Dolmel Wrocław — 41 sek., 5. Janusz Bieniek (104) Legia — 44 sek., 6. Mieczysław Nowicki (36) Włókniarz Łódź — 45 sek., 7. Piotr Setera (165) Wisłoka Dębica — 51 sek., 8. Mieczysław Klimczyk (1) Korona Kielce — 58 sek., 9. Edward Barcik (63) Zieman Opolska — 58 sek., 10. Marian Filipiuk (191) Dolmel Wrocław — 1.00.

Tytuł „króla Gór Świętokrzyskich" zdobył już Mieczysław Nowicki.

Dziś rozegrany zostanie IV i ostatni etap XX Wielkiej Nagrody Gór Świętokrzyskich — kryterium mleczne w Kielcach.

Start i meta na ul. Ściegiennego. Kolarze będą jechać dalej ulicami: Krakowską i Gagarina. Trasa jednego okrążenia wynosi 2200 m. Zawodnicy będą walczyć przez 30 okrążeń trasy. Na każdym parzystym okrążeniu lotny finisz, będzie więc ich razem aż 15. Kryterium wyzwe zawodnik, który zdobędzie w sumie najwięcej punktów. Jednakże zwycięzcą IV etapu będzie oczywiście ten kolarz, który przejedzie jako pierwszy linię mety na ostatnim okrążeniu. Trzej najlepsi na mecie otrzymają bonifikaty czasowe jak na poprzednich etapach. Może się więc zdarzyć tak, że będziemy dziś mieć dwóch zwycięzców — kryterium i etapu.

Kielecccy miłośnicy sportu będą dziś przez półtorej godziny oglądać z bliska jakże atrakcyjną walkę wielkiej grupy bardzo dobrych kolarzy.

Stal Mielec po raz drugi mistrzem Polski

Dawno nie mieliśmy tak ciekawego i dramatycznego finiszu piłkarskiej ekstraklasy, jak w tym sezonie. Aż czterech kandydatów do mistrzowskiego tronu, z których każdy mógł zostać mistrzem Polski. W najbardziej korzystnej sytuacji wydawał się być zespół GKS Tychy, który ponadto ostatni mecz rozgrywał na własnym boisku. Okazało się jednak, że najlepiej z tym dramatycznym finiszem poradzili sobie piłkarze Stali Mielec. Strzelając 5 bramek drużynie ROW w Rybniku zdobyli po raz drugi tytuł najlepszego zespołu kraju.

O wyższej lokacie mielczan zadecydował korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań z GKS (0:0 i 2:0). Natomiast o trzeciej, premiowanej udziałem w Pucharze UEFA pozycji Wisły Kraków, rozstrzygnęły bramki. Korzystniejszą ich różnicę w całych rozgrywkach miała Wisła (plus 20), natomiast bezpośrednie mecze obu drużyn zakończyły się remisowo (0:0 i 1:1).

Do drugiej ligi spadają Polonia Bytom i Stal Rzeszów.

● **Ruch Chorzów — ŁKS Łódź 1:0 (0:0).**

Bramkę zdobył Chojnacki (55 min.).

● **Polonia Bytom — Wisła Kraków 0:2 (0:0).**

Bramki dla Wisły zdobyli: Kmiecik (60 min. z rzutu karnego oraz Kusto (87 min.).

● **Śląsk Wrocław — Szombierki Bytom 2:1 (2:1).**

Bramki zdobyli: dla Śląska — Gargowski (18 min. z rzutu karnego) oraz Kwiatkowski (27 min.). Dla Szombierek — Stoka (20 min.).

● **Stal Rzeszów — Górnik Zabrze 1:1 (0:1).**

Bramkę dla Górnika zdobył Deja w 36 min., a dla Stali Kozerski w 89 min.

● **Widzew Łódź — Legia Warszawa 2:1 (1:0).**

Obie bramki dla Widzewa zdobył Gapiński w 36 i 59 min., dla Legii Deyna (72).

● **Lech Poznań — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0).**

Bramki dla Lecha zdobył Jakóbczak (32 i 70 min.), a dla Zagłębia Kasperski (72

● **GKS Tychy — Pogoń Szczecin 2:1 (0:0).**

Bramki dla GKS zdobyli: Bielenin (58 min.) oraz Ogaza (68 min. — z karnego). Dla Pogoni — Manko (60 min.).

● **Row Rybnik — Stal Mielec 2:5 (1:3).**

Bramki zdobyli: dla Stali — Sekulski (24 i 39 min.), Kasperczak (29), Lato (58) i Kubelski (samobójcza) w 63 min. Dla Row — Błachut (36 min. z karnego) i Lorens (87).

1. Stal M.	30	38	45—22
2. Tychy	30	38	38—34
3. Wisła	30	37	39—19
4. Ruch	30	37	35—24
5. Widzew	30	32	33—33
6. Pogoń	30	31	46—42
7. Śląsk	30	31	36—33
8. Legia	30	29	44—46
9. Górnik	30	28	35—39
10. Zagłębie	30	28	37—38
11. ROW	30	28	30—40
12. Lech	30	27	33—46
13. ŁKS	30	26	27—33
14. Szombierki	30	25	37—42
15. Stal Rz.	30	24	23—35
16. Polonia	30	21	19—33

OLIMPIADY NADZIE

KIELCE

Wieloboje lekkoatletyczne szkół podstawowych.

Drużynowo dziewczęta: SP 24 Kielce (nauczyciel R. Kasperek) 1.054, ZSG Stopnica 890, SP 3 Starachowice 707 pkt.

Drużynowo chłopcy: SP 15 Kielce (Zb. Stocki) 991, SP 2 Ostrowiec 876, SP 11 Starachowice 870.

Indywidualnie dziewczęta: wielobój szybkościowy Januszewska SP 16 Kielce 224, skoczności owy Kusiak SP 19 Kielce 292, wytrzymałościowy Mojecka SP 24 Kielce 247, rzutowy Polak SP 16 Kielce 243 pkt. Najlepsze wyniki: 60 m Paszczowska SP 24 Kielce 8.2, w dal Dąbrowska SP 24 Kielce 5.01, wzwyż Kusiak SP 19 Kielce 1.60, 600 m Parszowska 1.42.0.

Indywidualnie chłopcy: wielobój szybkościowy Juścikowski SP 6 Kielce 259, skoczności owy Łosiecki SP 2 Starachowice 299, wytrzymałościowy Jóźwik SP 15 Kielce 239, rzutowy Polewany: Końskie 265 pkt. Najlepsze wyniki: 60 m Juścikowski 7.7, w dal Walczak SP 2 Końskie 5.70, wzwyż Łosicki 1.90 (najlepszy wynik zawodów) przed Kijanko SP 15 Kielce 1.75, 300 m Krzciuk SP 11 Starachowice 40.3, 1000 m Jóźwik 2.53.6; kula Polewany 18.62.

Sztafety szkół podstawowych: 4×200 m dz: SP Leśna k. Bodzentyna 2.01.2 (J. Stkowa) 4×600 m dz: SP 15 Kielce 7.30.4 (Zb. Stocki)

4×200 m chł: SP 1 Stąporków 1.44.6 (P. Chabior)

4×1000 m chł: SP 15 Kielce 11.55.0 (Zb. Stocki)

RADOM

Wieloboje lekkoatletyczne szkół podstawowych.

Dziewczęta: SP 2 Kozienice 791 pkt., ZSG Pionki 766 pkt., ZSG Jedlińsk 659. Indywidualnie, wielobój szybkościowy Krzewińska ZSG Szydłowiec 177, skocznościowy Gawdzik SP 2 Grójec 108, wytrzymałościowy Krawczyk ZSG Jedlińsk 1.... rzutowy Góźdź ZSG Jedlińsk 173 pkt.

Chłopcy: ZSG Wieniawa 1... pkt., Z. S. Ciechowice 1... SP 1 Grójec 830, SP 2 Kozienice 828 pkt. Indywidualnie wielobój szybkościowy Ro... SP 27 Radom 268, skoczności owy Wielowski SP 3 Kozienice 235, wytrzymałościowy Wi... SP 3 Kozienice 186, rzutowy Tetkowski ZSG Warka 272 pkt.

Najciekawsze wyniki: dziewczęta — skok w dal Gawdzik SP 2 Grójec 4.57, wzwyż Kasra SP Zakrzów 1.40, kula Łosiecki ZSG Kozienice 7.... chłopcy — 300 m Kupis SP Radom 40.4, w dal Kupis 1000 m Wielny SP 3 Kozienice 2.55.4, oszczep Tetkowski ZSG Warka 44.60.

Sztafety szkół podstawowych: 4×200 m dz.: ZSG Garbatka 4×600 m dz.: ZSG Garbatka 4×200 m chł.: SP 4 Pionki (Tosza).

4×1000 m chł.: ZSG Garbatka

Wszystkie zespoły z Garbatki przygotowane przez nauczyciel W. Roczkowski.

Akrobatyka sportowa dziewcząt szkół podstawowych

Trójki: Musiałek SP 2, Kozieł SP 4, Chojak SP 10 (Radom)

Dwójki: Musiałek i Chojak

Skoki: Stępień SP 34, Ć... Cw. wolne: Kilianek SP

W Pucharze Polski wygrali faworyci

SKARŻYSKO. W drugim rzu PP Ruch Skarżysko mierzył się z Radomiakiem. ... normalnym czasie wynik brzmiał 2:2 (0:0). Również ... grywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. W rzutach karnych lepszy był Radomiak 4:3.

CHĘCINY. W spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski Klasowy zespół Piasta Chęciny podejmował drużynę Granatu Skarżysko. Pewne zwycięstwo odnieśli piłkarze ligi okręgowej w stosunku 6:1 (2:0).

Szurkowski dyktuje tempo w Anglii

LONDYN. Drugie z kolei zwycięstwo etapowe odniósł Ryszard Szurkowski w wyścigu Dookoła Anglii. W środę kolarz ten pokonał 3 etapie długości 162 km, osiągając jako pierwszy metę po skutecznym finiszu. I znów na metę przyjechała niemal duża grupa kolarzy, sklasyfikowana w jednakowym czasie. W pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze (na 9 pozycji) Krzczyński. Drużynowo etap wygrała Holandia przed CSRS i Polską.

Po trzech etapach liderem jest nadal Hollman, drugie miejsce zajmuje Brzeźny (strata 1 sek.), a trzecie — wspólnie z Brylińskim Nicksonem — Szurkowski — 5.02.

DZIĘKI REPREZENTACJI

● *Po sławetnym laniu z Mapanowią na swoim boisku piłkarze kieleckiej Korony byli zupełnie załamani. Ale dość szybko zostali wyleczeni z kompleksu słabej formy przez... reprezentację Polski. Po obejrzeniu spotkania Polska — Irlandia z tego załamania śladu nie zostało. Przecież ci reprezentanci nie grają wcale od nas lepiej — pocieszali się kieleccy piłkarze.*

Słaba to pociecha, ale zawsze jednak...

ZŁOTA PARA

● *Od kilku dni zamieszczamy na naszych łamach wyniki szkolnych olimpiad wojewódzkich. Radomia i Kielc. Obok zdobywców medali staramy się (w miarę możliwości) wymieniać nazwiska nauczycieli, którzy przygotowywali swoich podopiecznych do takich sukcesów.*

Wśród nich jest także i „złote małżeństwo". Państwo Marcinkiewiczowie z Radomia tak przygotowali zespoły siatkówki w swoich szkołach, że wywalczyły one pierwsze miejsca.

NIE LUDZIE?

● *Po fatalnym występie piłkarskiej reprezentacji Polski przeciw Irlandii, znany komentator TV Jan Ciszewski tak się oburzył, że stwierdził, iż nasi piłkarze zatracili nie tylko wartości sportowe, ale i... ludzkie!*

Ja przepraszam, nie kto i na jakiej podstawie pozwala sobie na ubieranie niektórych w szulki z białym orłem na pierś? I czy dopiero po nie można było stwierdzić chęć „ludzkości" naszych aktualnych reprezentantów?

Widzieliśmy, słyszeliśmy

TAK NIE WOLNO

● *Przed kilku dniami odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorek i juniorów w kwintu kołowym. Z tej woj. radomskiego miały duże szanse. Niestety, żadna drużyna tego województwa nie znaczonych do startu nie przyszła, na najważniejsze rozgrzewki roku. Miały to drużyny dziewcząt z Ostrowca i Pionki liża oraz chłopców Broni Radom.*

Nie wolno marnować się do tak ważnego startu. Mamy nadzieję, że władze sportowe woj. radomskiego wyjaśnią sprawę...

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 3 czerwca. Imieniny Klotyldy i Leszka. Słońce wzeszło o godz. 3.19, a zajdzie o godz. 19.50.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Kot w butach" — Z. Laurenowskiego — godz. 11.

KINA:

„Romantica" — „Con amore" — pol. kol. 1 15, g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 19.

„Moskwa" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — I cz. pol. pan: g. 11, 18 i 20. „Miłość w godzinach nadliczbowych" — ang. pan. kol. 1. 15, g. 8, 13 i 18.

„Bajka" — „Winnetou i Old Shatterhand" — jug. pan. kol. g. 15.30 i 17.30. „Na samym dnie" — RFN, kol. 1. 18, g. 19.30.

„Skalka" — „Znakomity piątek" — ang. kol. 1. 15, g. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „Max i ferajna" — fr. kol. 1. 15, g. 19.45.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 9—16.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 16 — 19, 21.15 — 22. Basen mały — 7 — 16,45, 19.45 — 22.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny, Chirurgiczny i Położniczy — w osiedlu Czarnów, Ginekologiczny — przy ul. Prostej.

PORADNIE I DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Żelazna 26, w godz. 18 — 22, w niedzielę godz. 8 — 12. Stomatologiczna ul. Żelazna 23, od godz. 18 do 22 — w sobotę od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

DYŻURNE APTEKI: — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 25-068 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM NARODOWE — Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego — plac Zamkowy 1 — czynne od godz. 10 do 17, w piątki od godz. 11 do 17, w soboty od godz. 10 do 18.

MUZEUM przy pl. Partyzantów: wystawy stale — przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 20, w niedziele od 10 do 17.

Oddział — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego — czynne w godz. 9—15, w środę 12—20.

INFORMACJA — służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80.

OŚRODEK Informacji Usługowej WUSP — tel. 457-41.

POGOTOWIE hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM. — dyżury: w osiedlu XXV-lecia PRL — tel. 420-32, osiedle SADY — tel. 499-59, osiedle BOCIANEK — tel. 456-75, Pogotowie wodno-kanalizacyjne, dźwigowe i elektryczne — „Armatury" — tel. 518-35.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie Milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 457-11, Bagatówki — ul. Armii Czerwonej — 469-89 i ul. Piekoszowska — 515-11.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Policjanci" — USA, kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przylądź" — „Heca" — RFN, kol. 1. 15, g. 15.15. „Amarcord" — wł. pan. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.45.

„Ref" — „Przygody Tomka Sawyera" — USA, pan. kol. g. 9, 11 i 13.30. „Doktor Popaul" — fr. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Królewna w odlej skórze" — fr. kol. (na seansach zorganizowanych).

„Odeon" — „Ten drogi Wiktor" — fr. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Walter" — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 16, 18 i 20.

„Mewa" — „Dzień pszczyka" — wł. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

APTEKI: Apteka nr 67-015 plac Konstytucji 3, Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 36, tel. 406-77.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie Milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Trzej muszkieterowie" — panamski, kol. g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Zwiększowiec" — „Charley Varżick" — USA, kol. 1. 18, g. 17.

„Metalowiec" — „Ostatnie zadanie" — USA, kol. 1. 18, g. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 29-046, Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 703, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Dojrzałe grona" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30. „W każdym pokoju dziewczyna" — CSRS, kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Noce i dnie" — I i II cz. pol. pan. kol. 1. 15, g. 16.

„Przodownik" — „Czy pasujemy do siebie kochanie" — CSRS, kol. g. 17 i 19.

Dyżurna APTEKA: nr 29-072, ul. 1 Maja nr 37/39.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 15-73 i 37-92.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — „Zamek z piasku" — japoński, pan. kol. 1. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „To niemożliwe" — ZSRR, kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 29-028, Świerczewskiego 22.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 310 i 300.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 6.10 Melodie naszych przyjaciół 6.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Po jednej piosence 9.25 Z tańcem i piosenką ludową po świecie 10.05 Z polskich pól i łąsów 10.30 „Boża trzcie — wspólnie z Brylińskim" pow. 10.40 Z nagrań P. Desmonda 11.12 Rytmy, barwy, nastroje 11.30 Kielce na muzycznej antenie 12.45 Rolnicy Kwadrans 13.00 Kwadrans z zespołem „Hagaw" 13.35 Spotkania z folklorem muzycznym 14.30 Sport i zdrowie 14.40 Rytmy młodych 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej 16.11 Antologia jazzu polskiego 16.35 Estrada przyjaciół 16.55 Z pieśnią przez ziemię 17.20 Wielki Konkurs Olimpijski (III) 17.30 Parada piosenki polskiej 18.30 Sport i zdrowie 19.21 Ekspresja 20.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert życzeń 22.20 W stylu „Tijuany" 22.40 Mini-recital duetu Dunin-Kurtycz 23.15 Wybitni artyści polscy.

PROGRAM II

9.45 Melodie na dziś 9.15 J. hiszpański 9.45 Z melodią przez świat 10.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.45 Koncert poranny 9.00 Forma warianci w muzyce kameralnej 10.00 Kronika kulturalna 9 Rosalinda 10.15 Z opery Berlioza i Bizeta 11.00 Utwory fortepianowe 11.35 Chorby weneczyczne... 11.45 Mei. lud. 11.50 Rad. poradnia rodzinna 12.05 Teatr muzyczny 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 W rytmie cha-cha 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 16.25 Melodie z operetek 16.40 Na warszawskiej fali 17.20 „Na tropach syna" — fragm. pow. 17.40 Radiolatarnia 19.00 Recital wokalisty J. Mahlera 19.00 Stołeczne aktualności muzyczne 19.30 Z miejscówką przez okno — aud. satyryczna 20.00 Brahms: I Sonata G-dur op 78 20.30 Wiersze A. Bartyńskiego 21.46 Wiadomości sportowe 22.10 Książki, które na was czekają 22.40 Utwory fortepianowe 23.00 Stylizowana muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Program dnia 15.10 „SBB" i soliści 15.30 Szpam pod Trójka — aud. 15.40 Rock z Japonii 16.00 Rozsyrtowujemy piosenki 16.30 Suita zespołu „Omega" 16.46 Nasz rok 76 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Fotoplastykon: Czym pachnie Kanadat 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Pianiści z Harlemu (III) — aud. 19.15 Książka tygodnia: „Atorystyka dwudziestolecia" 1918 — 1939" — Elżbieta Zawacka przez świat 19.35 Opera tygodnia. G. Verdi: „Moc przeznaczenia" 19.50 „Lewe pieniądze" — odc. pow. 20.00 Wspomnienia z przyszłości 20.30 Wieniec z dzikiej oliwki (X) — aud. 20.40 Muzyczne spotkania: Duczak — Kawka — Urbaniak 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Muzyczne spotkania: Grappelly — Menuhin 22.00 Faktyr dnia 22.30 Gwiazdy sieciowych wieczorów — D. Gulchard 23.15 Co wieczór, powieść w wydaniu dźwiękowym. Bolesław Prus: „Lalka" — odc. 23.45 Romanse nocy czerwcowej 23.60 Nowe tomiki poetyckie — A. Patey-Grabowska 23.05 Czas relaksu 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa T. Woźniak.

PROGRAM IV

6.00 Język niemiecki (67) 6.15 Vademecum rolnika 6.45—7.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo - Telewizyjnego 7.40 W ludowych rytmach — Mazowsze 8.00—11.00 Transmisja z programu I 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie (dziennik humanistyczny) 11.30 G. C. Menotti: sceny z II aktu opery „Medium" 12.05—12.25 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo - Telewizyjnego: Kalendarz rolniczy 12.25 Europejskie pieśni i tańce ludowe 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej 13.30 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie) 14.25 „Nie ma kto pisać do pułkownika" — słuchowisko wg powieści Gabriela Garcii Marquesa 15.35 „Dziewięć lat" — miniatura dramatyczna Jerzego Szaniawskiego 16.05 Z estrady warszawskiej PWSM 16.40—18.35 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo - Telewizyjnego 18.25 Kodeks i kierownica: Postępowanie mandatowe — aud. 18.40 Kulisy historii 19.00 Radiowy poradnik językowy prof. dr M. Szymczaka 19.15 Język rosyjski (68) 19.20 Karol Maria Weber: „Oberon" — opera romantyczna 21.41 Recital zespołu „Extra Ball" 22.18 Kraje i ludzie: Islandia 22.35—23.00 Geografia jazzu: Szwajcaria — aud.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 — Aktualności dnia 16.50 Audycja Redakcji Społecznej 17.00 Koncert życzeń 17.40 Audycja SKP 17.50 Radiorekiam.

W progr. ogólnopolskim

11.30 i 13.36 — Kielce na muzycznej antenie (Pr. I) 13.05—13.30, i 19.35—22.15 — Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — „Ostatni tabun" — film fab. prod. radz.

16.25 — Program dnia

16.30 — Dziennik TV (kolor)

16.40 — „Obiektyw"

17.00 — Dla młodych widzów — Teleferie — „List"

16.05 — „Towarzysze broni" — film dokumentalny

18.40 — Dwie strony medalu — progr. publicystyczny

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.15 — Wiadomości sportowe (kolor)

20.25 — Sprawozdawcy mężczyzn sportowy

21.15 — „Jazz Jamboree" — gra zespół Art Pepperusa (Szwecja)

21.45 — 24 godziny (kolor)

21.55 — Estrada poetycka

22.15 — Polski film dokumentalny (kolor)

22.55 — Język francuski

PROGRAMY OŚWIATOWE

6.00 — TV Technikum Rolnicze. Język polski — I. D. Kryst — „Człowiek który się nie gapi"

6.30 — TV Technikum Rolnicze. Matematyka — I. „Twierdzenie Pitagorasa i zastosowanie do dań"

13.45 — TV Technikum Rolnicze. Chemia — „Powłoczenie wybranych wiadomości (kolor)

14.30 — TV Technikum Rolnicze. Mechanizacja rolnictwa I. 19 „Mechanizacja prawiania roli"

PROGRAM II

17.25 — Program dnia

17.30 — „To moja ziemia" — film dok.

18.00 — Program na życzenie „Szklana domki"

18.30 — Spotkania z górami „Tatrzański kurier"

19.00 — Program lokalny

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.15 — Wiadomości sportowe (kolor)

20.25 — Przypomnijmy, radzimy

20.30 — „Nie kupujcie rolls-royce'ów" — film fab. prod. angielskiej (kolor)

21.35 — Dwie strony medalu — progr. publicystyczny

21.45 — „Pegaz" (kolor)

22.30 — Dziennik TV (kolor)

MAŁY LOTEK

I. 8, 10, 18, 26, 31 końc. band. 050946

II. 1, 5, 7, 9, 32 końc. band. 423598

Słowo Ludu

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-60, zastępca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-82. WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32, dyrektor 479-54, dział finansowy 424-82. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń ul. Ewangelicka 2 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczycielie w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I, półrocza oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW „Ruch" a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Cena prenumeraty miesięcznie: na 3 miesiące 75 zł, półroczna 150 zł, roczna 260 zł.

DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-720 Kielce. T-4

Święto „Słowa Ludu" — 76

◆ Pożyteczne spotkania u odlewników

◆ Pierwsze proporce: „Słowo Ludu" — ludziom dobrej roboty

◆ Wystawa prac radomskich plastyków

◆ Nasze święto na małym ekranie

Święto „Słowa Ludu" – 76, traktujemy również jako szczególną okazję do spotkania dziennikarzy z przedstawicielami załóg. Wczoraj gościliśmy wśród przodowników pracy Radomskich Odlewni i Fabryki Łączników. O swojej pracy, problemach zakładu oraz uwagami na temat życia miasta i gazety podzielili się między innymi Mieczysław Kucharczyk, Edward Krajewski, Jan Andruszkiewicz, Henryk Glówka. Do reporterskich notesów wpisaliśmy szereg proponowanych tematów dotyczących aktualnych spraw Radomia.

Na zakończenie spotkania wręczyliśmy pamiątkowe proporce „Słowa Ludu" dla ludzi dobrej roboty.

Dziś dziennikarze zaproszeni zostali do ZM im. Gen. „Waltera" i RTW.

Konkurs na obraz o tematyce radomskiej

W sobotę w godz. od 11 do 13 na stadionie Radomiaka swoje ostatnie prace pokażą znani, cenieni plastycy: Leszek Kwiatkowski, Witold Kowalski, Andrzej Minajew, Tadeusz Hajnrych i Longin Pińkowski. Chętni będą mogli kupować od nich obrazy. Jednocześnie każdy z plastyków będzie opiekował się uczestnikami festynu, którzy będą chcieli spróbować swych sił w konkursie na najlepszą pracę o tematyce radomskiej. Rozstrzygnięcie nastąpi o godz. 13. Chętni winni zgłaszać się do oddziału „Słowa Ludu", tel. 237-36.

Na ekranie TV

Wszystko, co przygotowaliśmy na wielki festyn w Radomiu, zobaczymy trzy tygodnie później na ekranie telewizyjnym. Redakcja Publicystyki Kulturalnej warszawskiej TV zrealizuje około 40-minutowy reportaż. Autorką będzie red. Zofia Gutkowska.

Gdzie siadamy na trybunach

Trybuny stadionu podzielone będą na cztery części. Cztery zakłady pracy uczestniczące w turnieju otrzymają wydzielone sektory. Każdy zakład ma swój kolor i nad każdym sektorem zawieszony będzie transparent z nazwą fabryki. W wyniku losowania „Walterowi" przypadł kolor niebieski, RWT – czerwony, „Radoskórowi" – żółty, Odlewnikom – zielony. Czapeczki są już w przedsprzedaży. Będzie je można nabywać również na stadionie. Czapeczki zastępują bilet wstępu na festyn.

Giełda staroci

Wszystkich zbieraczy staroci zapraszamy w niedzielę na pływalnię stadionu Radomiaka. Od godz. 10 trwać tu będzie giełda, którą przygotowuje Klub „Praktyczna Pani" WSS. Uczestnicy giełdy otrzymają pamiątki od organizatorów.

„Gawęda" przyjeżdża!

Niezmiernie popularny harcerski zespół artystyczny „Gawęda" jest dosłownie zasypywany zaproszeniami. My również nie mogliśmy doczekać się odpowiedzi na nasze zaproszenie do Radomia. Wczoraj otrzymaliśmy potwierdzenie: **„PRZYJEZDZAMY Jesteśmy na stadionie Radomiaka w niedzielę, o godz. 12".** Podpisano: **„GAWĘDA".**

To będzie wielki mecz!

Sobotnie imprezy zakończy wielki mecz: Urząd Wojewódzki – „Prasa". Pierwszą jedenastkę poprowadzi do boju sam wojewoda radomski, Roman Maćkowski, zaś w drugim zespole wystąpią obok dziennikarzy „Słowa Ludu", „Życia Radomskiego", kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia również koledzy po piórze z warszawskiej TV i „Przeglądu Sportowego". A więc szykują się wyjątkowe emocje. Pojedynek, jak zawsze urozmaicony będzie licznymi niespodziankami, które przygotowują obydwie drużyny. Już wiadomo – aby nie stracić nic na kondycji – piłkarze UW i „Prasy" wjadą na stadion specjalnymi samochodami.

W telegraficznym skrócie

● Nie sposób dokładniej opisać wszystkie imprezy towarzyszące naszemu festynowi. Dlatego też w telegraficznym skrócie notujemy:

● W sobotę – 5 bm. o godz. 15,30 na kortach tenisowych odbędą się wybory najsympatyczniejszego kundla.

● Specjalne stoisko „Pronitu", które poprowadzi WSS zapowiada cztery rewelacyjne nowości płytowe, których nie ma na rynku. Można tu będzie nabyć wiele płyt z przeceny.

● Na kortach tenisowych, w sobotę i w niedzielę Janusz Kundera prezentować będzie lotnię i objaśniać zasady jej funkcjonowania.

● Piękny pokaz mody przygotował „Otex". „Modar" zaprezentuje najnowszą kolekcję ubiorów młodzieżowych.

● O zabawie nocnej już pisaliśmy. Przypominamy tylko: bawimy się wokół trzech estrad usytuowanych na skrzyżowaniu ul. Żeromskiego z ul. Słowackiego, na placu Konstytucji i przy ul. Traugutta. Ul. Żeromskiego będzie zamknięta w sobotę od godz. 12.

● W sobotę po południu zostanie rozstrzygnięty konkurs na dekorację sklepów przy ulicy Żeromskiego. Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Dziś...

Tymczasem dzisiaj o godz. 17 na stadionie Radomiaka cieszące się największym zainteresowaniem zawody piłkarskie reprezentacji czterech zakładów pracy – uczestników wielkiego turnieju. W pierwszym meczu o trzecie miejsce spotkają się drużyny „Waltera" i RWT, w drugim o prymat walczyć będą „Radoskór" i Odlewnicy. Serdecznie zapraszamy kibiców.

◆ Sympozjum i sesja naukowa ◆ Wystawy hobbistów ◆ Festyn ludowy

Inauguracja Dni Ostrowca

Dziś rozpoczynają się tradycyjne Dni Ostrowca, duża impreza kulturalna, której celem jest m.in. zaprezentowanie różnych wytworów pracy i myśli ludzkiej. W tym roku organizatorzy przygotowali wyjątkowo bogaty program, który może zainteresować nie tylko mieszkańców miasta nad Kamienną.

Cykl trzydniowych imprez zainauguruje sympozjum naukowe na temat: **„Historia odkryć archeologicznych w Krzemionkach i perspektywy zagospodarowania rezerwatu".** Sympozjum odbywać się będzie w salach Muzeum Regionalnego, początek o godz. 15.

Również dziś nastąpi otwarcie kilku interesujących wystaw: plastycznej fotograficznej oraz hobbistycznych. M.in. w pawilonie wystawowym przy ul. H. Sienkiewicza 65 (godz. 18), **Tadeusz Maj** zaprezentuje monotypie z cyklu **„Rolnkarnacje"**, natomiast w Klubie „Perspektywy" (godz. 17) nastąpi otwarcie wystawy fotograficznej członków kieleckiej Grupy 10 x 10, zatytułowanej **„Ludzie huty".**

Uwadze mieszkańców Ostrowca polecamy także wystawy hobbistyczne: zbiory dr **Jana Milewskiego** „Czerwony Krzyż w filatelistyce" i „Światowa Organizacja Zdrowia" (Klub „Perspektywy") oraz „Hobbiści huty" — w Klubie NOT.

Na placu przy poczcie (godz. od 11 do 17) odbywać się będzie jarmark twórczości ludowej a w alei 1 Maja — kiermasz książek, reprodukcji i płyt (godz. od 10 do 18). W ZDK odbędzie się finał szkolnego konkursu **„Prezentacje — 76"** i koncert zespołu pieśni i tańca ze Starachowic, a na placu Wolności wystąpi zespół **„Desant"** w parku miejskim — **„Halniacy"** i zespoły z Huty Szkła Okiennego w Sandomierzu.

4 bm. w placówkach kulturalnych z koncertem zatytułowanym „Dawnych wspomnień czar" wystąpi dwukrotnie zespół Filharmonii Narodowej w Warszawie, a na placu Wolności, w parku miejskim i ZDK wystąpią zespoły **„Kafar", „Dzikowianie"** i młodzież z Technikum Rolniczego w Tarnobrzegu. W Muzeum Regionalnym odbywać się będzie przegląd filmów „Ostrowiec w obiektywie kamery", a na placu Wolności — pokaz mody.

W sobotę, 5 bm. (sala muzeum, godz. 10) odbędzie się **sesja naukowa poświęcona pamiętnemu strajkowi ostrowieckich hutników w 1929 r.**

Tego samego dnia, już od godz. 14, w lasku na Bielnach odbywać się będzie duży festyn ludowy z urozmaiconym programem rozrywkowym i sportowym oraz loterią fantową. W placówkach kulturalnych w mieście przewidziano imprezy okolicznościowe i występy zespołów artystycznych m.in.: kabaretu studenckiego **„Pod Postacią"** z WSP w Kielcach (muzeum godz. 18 i 19).

Wolna od pracy sobota sprzyjać będzie kulturalnej rozrywce. Sądzimy więc, że z wyborem nie będzie kłopotów, zwłaszcza, że jest w czym wybierać.

Kombinat sportowy w Jędrzejowie

Kosztem ponad 20 milionów złotych powstaje w JĘDRZEJOWIE kombinat sportowy. W dużym budynku mieścić się będą m.in. kryte boisko o powierzchni 800 m kw. z bieżnią na 60 m, sala treningowa, widownia na 200 miejsc oraz zaplecze socjalno-gospodarcze z gabinetami lekarskimi i stołówką.

Drugie piętro otrzyma, przewidziana w tym mieście, filia Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Powstaną więc dla niej sale wykładowe oraz laboratoria fizyki i chemii.

Zakończenie budowy całego kompleksu nastąpi w końcu 1977 roku. (kao)

To nam się podoba

Wiele inicjatywy i przedsiębiorczości wykazali rolnicy ze wsi Nowy Niedźwiedź w gminie Strowczyn. Ich wieś była odcięta od świata, z sąsiednimi miejscowościami łączył ją tylko polny gościniec, przez który w czasie wiosennych roztopów trudno było przebrnąć. Taka sytuacja dawała się mocno we znaki mieszkańcom Nowego Niedźwiedzia. Dlatego też jednomyślnie postanowili sami wybudować drogę. Opodatkowali się solidarnie po 1 tys. złotych i za zebraną sumę kupili działkę pod drogę. Materiał budowlany, który uzyskali z Urzędu Gminnego w Strawczynie zwożą własnymi furmankami. Obecnie ułożyli już w czynie społecznym 300-metrowy odcinek drogi.

(H. B.)

200-tonowy kłopot

Na dziedzińcu Chemicznej Spółdzielni Pracy „Benzyl" w Skarżysku systematycznie powiększa się liczba galonów zawierających pozostałości po procesie chlorowania. Od czasu wyprodukowania pierwszych partii chlorku benzylu, czyli od kilkunastu lat, uzbierało się już około 200 ton substancji, z którą nie bardzo wiadomo co zrobić. W kraju nie znana jest jeszcze metoda przerobu tych toksycznych związków. Nie ma również sposobu ich niszczenia. Nie można spalić, zakopać, ani rozpuścić w wodzie bez obawy zatrucia środowiska. A trzeba produkować chlorek benzylu niezbędny w przemyśle farmaceutycznym. Na zlecenie zjednoczenia branżowego „Organika" Instytut Chemii Organicznej w Warszawie i Akademia Medyczna w Łodzi podjęły się rozwiązania tego trudnego problemu. Może więc znajdzie się sposób na kłopotliwy zapas? (elza)

A więc kiedy?

W bezpośrednim sąsiedztwie **Gminnej Spółdzielni w Iłży** stoi kompletnie nie wykorzystany obiekt po byłym Zakładzie Remontowo-Budowlanym należącym do WZGS w Kielcach. GS stara się o niego już od grudnia ub. roku. Uruchomiłaby tam szczególnie poszukiwane w mieście usługi, ale — niestety, z Kielc nadeszło pismo, w którym zamiast zgody napisano, że „obiekt przekażemy w dogodnym terminie".

A więc kiedy? — szanownym WZGS? (kao)

Pod egidą TWP

Różnorodna tematyka, coraz więcej słuchaczy

Ciekawe formy i różnorodna tematyka sprawiają, że zasięg działania TWP w woj. radomskim jest coraz szerszy. Wystarczy powiedzieć, że w zajęciach 53 uniwersytetów powszechnych uczestniczyło blisko 1600 osób. Z największym zainteresowaniem spotkały się zagadnienia społeczno-polityczne, medyczne, prawnicze i rolnicze. Duże uznanie zyskały studia wiedzy obywatelskiej, a zwłaszcza studia wiedzy ekonomicznej dla robotników przemysłowych. Pierwsza tego typu placówka powstała w oddziałach: osobowym i towarowym PKS w Radomiu. W dobiegającym końca roku oświatowym nowością były studia dla mistrzów ubiegających się o tytuł mistrza dyplomowanego. ZW TWP prowadził także kursy języka angielskiego w Grójcu i Lipsku.

W mijającym roku oświatowym lektorzy TWP wygłosili 1430 odczytów, z których blisko jedna trzecia dotyczyła tematyki rolniczej. Stały punkt spotkań „Błyskawica", zlokalizowany w radomskim Klubie WDK, ukierunkował swą pracę na tematykę teatralną. Pod patronatem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego oraz redakcji „Poezji" i „Nowego Wyrazu" przy współpracy RW FSZMP, w „Empiku" utworzono studium literatury współczesnej.

(awi)

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obiegorku. Na zdjęciu: gabinet, w którym pisarz pracował. Fot. Z. Jonka

NASZA KRONIKA

W **Grądach** k. Kozienic zagnieździły się dwa czarne bociany. Leśnicy twierdzą, że w całym województwie radomskim są najwyżej dwie pary tych rzadkich ptaków.

☆ ☆ ☆

740 tys. piskląt kurczęt opuściło w tym roku Zakład Wylęgu Drobiu w **Białobrzegach.** Wylęgi trwały od 1 stycznia do końca maja.

☆ ☆ ☆

1200 tys. złotych przeznacza w tym roku zakład PGRyb. w **Płastowie** (k. Radomia) na budowę magazynów paszowych. W latach 1977—80 — kolejne inwestycje. Kosztem 24 mln złotych odbuduje się 60 ha stawów oraz wzniesie przepompownię i sztuczną wylęgarnię karpi. (woj)

☆ ☆ ☆

W dziecięcej filii **miejskiej biblioteki** odbyło się spotkanie najmłodszych czytelników z prozatorką i poetką — Elżbietą Zechenter-Spławińską. Autorka opowiedziała dzieciom legendy o Krakowie i o Kazimierzu Wielkim. Na zakończenie spotkania dzieci obdarowały pisarkę kwiatami. (J.J.)

☆ ☆ ☆

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Iłży uruchomiła w roku bieżącym trzy nowe sklepy spożywcze: w mieście i we wsiach **Michałów** oraz **Białka.** Jeszcze w bieżącym półroczu w Iłży otwarty zostanie sklep z artykułami wodno-kanalizacyjnymi. (kao)

☆ ☆ ☆

Już od kilku lat dyrekcja **jędrzejowskiego Liceum Ogólnokształcącego** organizuje dla swych uczniów wakacyjny Ochotniczy Hufiec Pracy. Młodzi chwalą sobie tę inicjatywę, bo jest to okazja do zarobienia pieniędzy, dzięki którym można atrakcyjniej spędzić resztę wakacji. (kao)

☆ ☆ ☆

1 maja br., w godzinach wieczorowych, w okolicach dworca PKS w Końskich, znaleziono obuwie i odzież dziecięcą. Zgubione lub pozostawione rzeczy są do odebrania w Komisariacie MO w Końskich. (J.J.)

Odpowie za nieumyślne spowodowanie śmierci

16 marca br. w miejscowości Skape, woj. kieleckie, doszło do zderzenia dwóch autobusów należących do Oddziału PKS w Radomsku. W wyniku zderzenia śmierć poniosła Justyna Kowalczyk, zaś kilka osób doznało ciężkich obrażeń ciała. Uszkodzenia samochodów szacuje się na 250 tys. złotych. W jakich okolicznościach doszło do wypadku?

Kierowca „jelcza" z przyczepą — Aleksander Bondarenko z nadmierną prędkością pokonywał zakręt, skutkiem czego przyczepa przekroczyła osi jezdni o około 1,5 metra. Nadjeżdżający z przeciwka „sar" uderzył w nią. Doszło do karambolu drogowego. Kierowca „jelcza" odpowie za spowodowanie wypadku w Sądzie Rejonowym w Końskich. (J.J.)

Wypadek w Policznej

Henryk Zadrożny, zam. w Kieszkówce, woj. lubelskie, wykonywał roboty blacharsko-dekarskie na wieży kościoła parafialnego w Policznej woj. radomskie. 1 czerwca pracując bez zabezpieczenia spadł z wysokości 16 metrów i doznał ciężkich obrażeń ciała. Po przewiezieniu do szpitala w Radomiu w kilka godzin po wypadku zmarł. (awi)

Czy pan zmieni decyzję, dyrektorze?

Blaski i cienie ośrodka w Rejowie

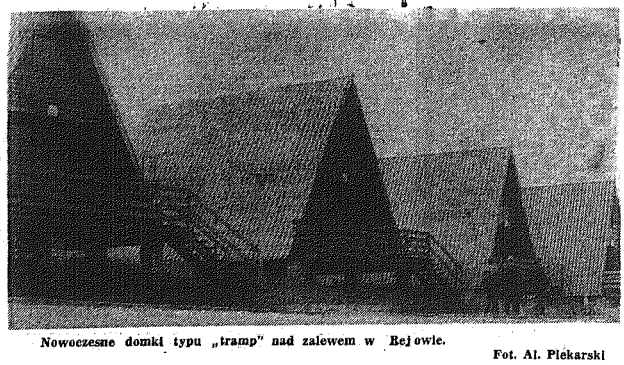

Nowoczesne domki typu „tramp" nad zalewem w Rejowie. **Fot. Al. Piekarski**

Nie ulega wątpliwości, że ośrodek sportowo-rekreacyjny w Rejowie k. Skarżyska należy do najlepiej urządzonych i utrzymanych w naszym regionie. Uporządkowany teren wokół 40-hektarowego zalewu, długiego na ponad 2 kilometry, otoczono sztuczną plażą, zgromadzono tu wyposażenie jakiego nigdzie by się nie powstydzono. Są więc kąpieliska strzeżone, dobrze wyposażone przystanie (80 kajaków, 12 łodzi, 10 rowerów wodnych, 200 leżaków itp.), brodzik, muszla koncertowa, boiska, zjeżdżalnie dla dzieci itp.

W tym roku przybędzie tu dodatkowa atrakcja, jaką są nowoczesne domki kempingowe typu „tramp" o ładnej architekturze i funkcjonalnym wnętrzu. W każdym z nich na parterze mieści się niewielki salonik, na piętrze zaś (tak, tak na piętrze) zlokalizowano dwa pokoiki dla czterech osób. Trwają obecnie prace przygotowawcze, by jeszcze w tym sezonie 10 domków przekazać do dyspozycji turystów i sportowców.

Trzeba bowiem dodać, że nad zalewem rejowskim mieszczą się również pomieszczenia Klubu Wioślarskiego „Rejów", który w tym roku obchodzi swoje złote gody. „Szykany", z jakimi urządzono rejowski ośrodek są zasługą załogi Zakładów Metalowych „Predom-Mesko", która zainwestowała tu niemałe środki i czyni to nadal. Za czasów staszicowskich zalew w Rejowie służył miejscowej hucie, obecnie zaś spadkobiercom tych metalowych tradycji — załodze „Predom-Mesko".

Obok superlatywów, jakie stwierdziliśmy na wstępie jest jedno „ale". Dotyczy ono zaopatrzenia rejowskiego ośrodka. Oblicza się, iż w sezonie letnim nad wodą będzie tu wypoczywać kilka tysięcy osób. Przygotowano dla nich zaledwie jedną kawiarnię ... na 40 miejscach. Stolików zmieciłoby się tu drugie tyle, ale skarżyska gastronomia, do której należy lokal, nie potrafi ich ponoć załatwić. A przecież jest tu jeszcze taras, który również trzeba by wykorzystać. Dla jedynego lokalu gastronomicznego nad zalewem dyrekcja OPG przygotowała wręcz bufetowe minimum asortymentowe potraw. Będzie więc tu można (jeśli się człowiek dopcha do stolika) zamówić jajecznicę, schab z pieczywem, pieczeń, bigos i drób.

Jeszcze śmieszniej wyglądają zalecenia dotyczące wyboru napojów. **Otóż dyrekcja OPG poleca spragnionym piwo beczkowe i... napój firmowy.** Dodajmy, że piwo, staraniem zarządu KW „Rejów", ma być wycofane. Pozostanie więc tylko napój firmowy. **Ani wody sodowej, czy mineralnej, ani oranżady, pepsi-coli, czy nawet soków płynych.**

Doprawdy bezduszna jest ta decyzja. A przecież kierownicka kawiarni — **Barbara Kolacz** twierdzi, że pod względem powierzchni „Ruszka" (tak nazywa się kawiarnia) może oferować konsumentom znacznie większy wybór dań i napojów. Co pan na to dyrektorze skarżyskiej gastronomii...?

J. KOSOWSKI

LOGOGRYF Z SZYFREM nr 5

Odgadnąć wyrazy o podanych znaczeniach i wpisać je do pionowych kolumn diagramu. W oznaczonym środkowym rzędzie otrzymamy imię i nazwisko wybitnej polskiej pisarki, a litery w ponumerowanych kratkach uszeregowane od 1 do 32 utworzą dwa tytuły utworów innych pisarek, których imiona i nazwiska będą częścią rozwiązania następnych logogryfów. **Po ukazaniu się całego cyklu tematycznego poświęconego wybitnym polskim pisarkom** (cykl będzie się składał z czterech logogryfów) **należy dopasować tytuły utworów do właściwych autorek i nadesłać rozwiązanie** (bez wyczerpów pomocniczych) **w terminie do 10 lipca br. pod adresem redakcji „SŁOWA LUDU", ul. Obr. Stalingradu 7, 25-953 Kielce, z dopiskiem „Logogryfy nr 5—8".**

Na wytrwałych czekają nagrody: 3 bony oszczędnościowe PKO po 250 zł.

PIONOWO: 1) pseudonim autorski twórcy „Popiołów" „Przedwiośnia", 2) zakład, do którego oddajemy garderobę do czyszczenia, 3) duży ptak wiślonogi z dużym dziobem, pod którym znajduje się worek na zdobycz, 4) atrybut sędziego piłkarskiego, 5) uczta, pijatyka, 6) jednostka energii cieplnej, 7) bufor, 8) imieninowy podarunek, 9) sprawa do załatwienia, 10) szpiczasto zakończony hełm, 11) roślina ogrodowa, włoszczyzna, 12) sztuczne usypianie, 13) ręczny wózek dwukołowy stosowany powszechnie na budowach lub mieszkaniach, 14) ryzykanctwo, 15) czas wolny od nauki, ferie.
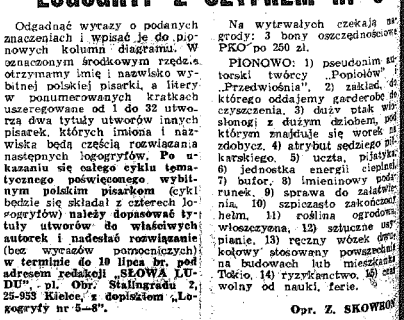
Opr. Z. SKOWRON